

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 14.

Piątek, 17 (29) Stycznia.

1869 r.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. — Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwarta jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

S P I S R Z E C Z Y

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy ukaz. — Nomina-
cja. — Smoleńskie towarzystwo agronomiczne. — Komisja
rządowa sprawiedliwości.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — **Telegramy.** — Wiadomości telegraficzne. — Kurjerek miejski. — P. Waitati; przedstawienie amatorskie. — Do kroniki muzycznej. — Oświecenie. — Wypadki miejskie. — Kursa monet. — Przegląd wojskowy. — Kłaje żelazne. — Bank skopiński. — Bractwo słowiańsko-serbskie. — Łotyszkie towarzystwo dobroczynności. — Czytelnia w Mińsku. — Gazeta łotyszka. — Gazety żydowskie. — Nowy most. — Działa nowego pomysłu. — Zgromadzenie ziemskie. — Wykonanie przysięgi na urzędzie lekarskie. — Dom przytułku. — Wypadek na drodze żelaznej. — Przyjęcie. — Spotkanie się pociągów. — Turkofle. — *Nauczyciel i Jaskółka.* — Wypadki w Hiszpanji. — Prusy i Niemcy. — Zabawny proces. — Francja. Sprawa grecka. — Zaprzeczenie. — Ciało prawodawcze. — Przyjęcie ambasady chińskiej. — Grecja. Uspokojenie wojenne. — Memorandum. — Korespondencja handlowa z Gdańską.

FEJLETON. — Niewolnicy paryzcy, (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.— Tydzień targowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dn'a 16 (28) Stycznia.

Najwyższy ukaz z 3 grudnia r. z., nadający jenerał majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Sko-belewowi*, posiadaczowi majoratu Zaboryjszki, w powiecie augustowskim, w także posiadanie folwarki Sejny i Krasnowo w powiecie sejańskim, zamieszczony był w wczorajszym (12-ym) numerze *Warsz. Dniew.*

Nominacja. — Przez Najwyższy ukaz do najświęto-
bliwszego synodu, z d. 10 grudnia 1868 r., za własno-
ręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, arcybiskup
charkowski Makary, mianowany został arcybiskupem
litewskim i wileńskim, oraz archimandrytą wileńskiego
klasztoru św. Ducha. (*Wil. Wiest.*)

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

VII.

(Ciąg dalszy *).

To opowiadanie było właśnie tego rodzaju, iż mogło rozpaść wyobraźnię dziewicy, nie już romantyczną, gdyż wyrażenie to względem Sabiny byłoby zbyt słabem—lecz rycerską.

Jakoż Sabinę zachwyciło to bohaterstwo ciche ukryte w życiu młodzieńca. Energja Andrzeja, który porzucony dzieckiem w najniższe sfery społeczeństwa, potrafił wynieść się z nich i zająć zaszczytne miejsce, przejmowała ją zdumieniem—wielbiła ona wielkość jego duszy, genjusz artystyczny i szlachetną ambicję. Był on dla niej tą istotą wyższą, idealną, o jakiej marzą zwykle wszystkie młode dziewczęta. Sabina pokochała Andrzeja i ośmieliła się wyznać

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285 i 286;— N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9 i 11.

Smoleńskie towarzystwo agronomiczne, przejęte głębokim szacunkiem dla troskliwości Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego o postęp krajowego gospodarstwa wiejskiego, zaniósł do ministra dóbr rządowych prośbę o wyjednanie zezwolenia Jego Wysokości na przyjęcie towarzystwa pod Swą opiekę. Po otrzymaniu takowego zezwolenia Jego Cesarskiej Wysokości, minister dóbr rządowych miał zaszczyt najpoddanniej donieść Najjaśniejszemu Panu o powyższej prośbie smoleńskiego towarzystwa agronomicznego, i Jego Cesarska Mość w dniu 6 stycznia Najwyżej zezwolił na przyjęcie przez Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego pomienionego towarzystwa pod Swą opiekę. (*Praw. Wiest*)

Komisja Rządowa Sprawiedliwości — ogłasza, że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 272 posiedzeniu w dniu 1-m (13-m) listopada roku zeszłego odbytem, darowiznę sumy rs. 1,200, na rzecz lubelskiej łaźni dla kobiet wyznania izraelskiego (mikwy) przez Chaima Wala, aktem urzędowym z d. 13 (25) Lipca 1866 r. uczynioną i prawnie zaakceptowaną, w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny bliżej oznaczonemi, zatwierdził.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 16 (28) Stycznia.

Niektóre dzienniki paryzkie, z *Gaulois* na czele, podały pod 13 (25) b. m. telegram z Ater, donoszący o odmowie ze strony greckiego rządu przyjęcia deklaracji uchwalonej przez mocarstwa na konferencji. Półurzędowe dzienniki *Etendard*, *La France* i *La Patrie* pospieszyły zaprzeczyć tej wieści, dowodząc, iż do tej daty rząd grecki nie otrzymał jeszcze urzędownie deklaracji, nie mógł zatem udzielić na nią odmownej odpowiedzi. Należy przypuszczać, iż dzienniki które podały wspomniany telegram, opierały się albo na doniesieniach z Aten dochodzących tylko do 8 (20) b. m., albo na jeszcze dawniejszym me-

to sobie samej — bo wreszcie dla czegoś by uczynić
tego nie miała?

Losy ich obojga, pomimo pozornej różnicy, nie były podobne sobie? Czyliż mając rodziców, którzy wzajemnie, z równym wstętem uciekali od domowego ogniska, Sabina nie była takąż samą jak Andrzej się-
 tołą?

Od tej chwili dnie, jak sekundy, upływały szybko dwojgu młodym. Jakby zapomniani od całego świata, żyjąc w tym astronomicznym zamku, czuli się swobodnymi zupełnie, i pewnie pani de Chevauche nie była osobą zdolną przeszkodzić im w czemśkolwiek.

Najregularniej, po każdym śniadaniu, sędziwa matrona prosiła Andrzeja, aby jej przeczytał ulubioną gazetę i najregularniej również, zasypiała pomiędzy dwudziestym a trzydziestym wierszem od początku tej periodycznej lektury. — Nikomu wówczas nie wolno było przerywać jej spoczynku.

Rozumie się że Andrzej i Sabina stosowali się cięż-
nie do tego rozkazu i wyszedłszy na palcach z po-
koju uśpionej damy, wybiegali na świat weseli, jak
dzieci po skończonej lekcji.

Biegali bez celu! bądź to przesuwać się po dr-
gich aleach parku, i od cieniem olbrzymich dębów,
bądź wdzierając się na skały rozrzucone po lesie Biv-
rońskim. Niekiedy znów siadali oboje w łódkę i pu-
szczali się z biegiem rzeki porośniętej liljami tatars-
kiem.

Tak upłynęły dwa miesiące—szczęścia i uniesień...
dwa miesiące najslachetniejszej miłości, pod czas któ-

morjale ułożonym przez gabinet ateński. Ko-
 respondencje z Aten donosiły o trudnem poło-
 żeniu w jakim znajdował się rząd helleński, bo
 kiedy najzamożniejsza klasa negocjantów, za-
 chwiana w skutku zamknięcia portów tureckich
 dla handlu greckiego, domagała się pokojowego
 załatwienia sporu, stronnictwo czynu, najgło-
 śniej przemawiające na ulicach, i najburzliwsze,
 a zatem najniebezpieczniejsze dla rządu, żądało
 wojny, popierając to żądanie licznymi manife-
 stacjami. Ministrowie, wiedząc że powinni za-
 stosować się do uchwały mocarstw, w obec ta-
 kiego usposobienia mas, łatwo dających się
 podniecić przez burzliwych członków stronni-
 ctwa czynu, nie wiedzieli co zrobić, i szukali
 sposobu załatwienia. Król na wszelki wypadek
 przedsięwziął wszelkie przygotowania do wojny,
 tak że nawet plan kampanji już był ułożony.
 Pomimo tego wszystkiego, ci co znają charakter
 greków, nie tracili jeszcze nadziei utrzymania
 pokoju, wiedząc, że zapal greków do wojny zna-
 cznie ostygnie, skoro przekonają się, iż nie mo-
 gą liczyć na niczyją pomoc. — Co do memorjału
 ułożonego przez gabinet Ateński, przypomną
 zapewne sobie czytelnicy, iż była o nim mowa
 poprzednio, kiedy Grecja pierwiastkowo zgodzi-
 ła się wziąć udział w konferencji. Memorjał
 ten, jak donoszono natenczas, miał być złożony
 na konferencji przez pełnomocnika greckiego, a
 nie nastąpiło to dla tego, że pełnomocnik ten,
 jak wiadomo, nie brał udziału w obradach, sko-
 ro Grecji nie chciało nadać równego z Turcją
 stanowiska na konferencji. Memorjał ten, jak
 przynajmniej donoszą dzienniki, usiłował zbic
 wszystkie punkta *ultimatum* tureckiego, dowo-
 dząc, że raczej rząd helleński może się skarżyć
 na pogwałcenie przez Turcję prawa międzyna-
 rodowego, a jako takie pogwałcenie, przytaczał
 ściganie statku *Enosis* przez Hobbart-paszę i po-
 stępowanie władz tureckich z poddanymi gre-

rych jednakże wyraz „miłość” nie spłynął im nigdy z serc na usta.

Długo opierając się nieprzepartemu pociągowi namiętności, której przyszłość niknęła gdzieś w mgłach tajemniczych, Andrzej uległ jej wreszcie odpychając od siebie wszelkie rozumowanie. Zabronił on sam sobie myśleć o przyszłości, podobny w tem do suchotnika, który upiera się zapomnieć o trawiącej go chorobie.

Przeczuwał wprawdzie nagłe uderzenie gromu rzeczywistości, lecz każdego wieczoru, dziękował Bogu za jeszcze jeden upłyniony dzień zachwyty...

— Nie! mówił sobie często, to szczęście jest zbyt wielkie ażeby mogło być trwałem.

— I nie potrwało też długo.

Dla wynaleźienia pozoru usprawiedliwiającego tak przedłużony pobyt jego w Mussidan, Andrzej po skończeniu przeznaczonej mu roboty postanowił obdarzyć starożytną siedzibę hrabiów Mussidan, arcydziełem nowego stylu. Jakoż rozpoczął rytować na kamiennym krużganku zamkowym girlandę z róż i liści winogrodu—i każdego dnia o świcie pracował nad tem gorliwie.

Pewnego poranku, gdy zabierał się do roboty, ów stary lokaj który mu usługiwał w pierwszych dniach pobytu w Mussidan, oświadczył mu, że pani de Che-

— Pani poleciła mi, dodał pocziwiec, przyprowadzić pana, tak jak jesteś, byle natychmiast.

kimi. Rząd helleński w memorjale tym przyrzekał, w razie jeżeli Porta udzieli mu zadośćuczynienie i będzie obchodziła się z poddanymi greckimi tak jak z poddanymi innych narodowości, spełnić żądania wyrażone w ultimatum tureckiem, lecz w granicach prawa narodów i praw krajowych. Zobowiązywał się mianowicie nie przeszkadzać powrotowi do kraju wychodźców kandjockich, nie dozwalać oficerom, żołnierzom i urzędnikom brać udziału w powstaniu kandjockiem, i statkom greckim przewozić żywność i amunicję dla powstańców. Co do statku *Enosis*, przyrzekał przeprowadzić jego proces, skoro Hobart-pasza wnieśli skargę właściwą drogą. Czy od tego czasu, jak memorjał ten był ułożony, usposobienia rządu helleńskiego uległy zmianie, i czy dotąd formowanie band ochotników przez osoby prywatne nie uznaje za przeciwne prawu międzynarodowemu, nie wiadomo, chociaż należałoby przypuszczać, iż jednoznacznie wyrzeczone w tym przedmiocie zdanie mocarstw, powinno wywrzeć wpływ.

We Francji uwaga publiczna, z powodu chwili zawieszenia w przebiegu sprawy turecko-greckiej, zaczyna się zwracać ku rozprawom w ciebie prawodawczym, mianowicie nad budżetem nadzwyczajnym m. Paryża. Dotąd nie wiadomo, kto będzie naznaczony na komisarza rządowego dla obrony tego budżetu, gdyż p. Haussmann prefekt Sekwany, który pragnąłby aby mu była powierzona ta misja, nie ma do tego prawa, według dotychczasowych przepisów, nie będąc członkiem ani gabinetu, ani rady stanu. — Po wszechnie sądzono, że wydziały ciała prawodawczego, stosownie do życzenia rządu, nie udzieli upoważnienia do wniesienia interpelacji, jednej zapowiedzianej przez p. Buffet, z tak zwanego stronnictwa trzeciego, dotyczącej kierunku przyszłej polityki rządu w sprawach wewnętrznych i drugiej p. Bethmont z opozycyjnego stronnictwa, dotyczącej wewnętrznego stanu kraju, jako zbyt nieokreślonych.

Pogłoski o zamierzonym przez hiszpański rząd tymczasowy zamachu stanu, którym rząd ten zaprzeczył za pośrednictwem dziennika *Imparcial*, powstały z doniesienia dziennika *Reforma*, o tajemnym okólniku ministra Zorilla, zalecającym wszystkim niższym urzędnikom w dniu oznaczonym stawić się do swych przełożonych dla otrzymania ważnych ustnych instrukcji, pochodzących od władzy centralnej. Doniesienie to dało powód do mylnego przypuszczenia, że rząd centralny zamierzył dokonać zamach stanu. — Chociaż zebranie kortezów nie jest jeszcze zbyt

blizkiem, już teraz dzienniki hiszpańskie zajmują się kwestją, kto będzie prezydującym w kortezach, i jako kandydatów na tę godność wymieniają pp. Espartero, Olozaga i Rivero. — Według doniesień z Madrytu, generał Prim ma się udać do Paryża z ważną misją dotyczącą kandydata na tron. Olozaga zaś, jak zapewniają, przekonawszy się o niemożności przeprowadzenia kandydatury księcia Aosta, stara się skłonić swych stronników na korzyść Domu Ferdynanda, ojca obecnie panującego króla portugalskiego.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 27 (15) stycznia. Otwarcie północno-niemieckiego parlamentu spodziewane jest 5-go marca.

Bukareszt, 27 (15) stycznia. Dzienniki *Pressa*, *Terra*, *Trompeta*, zamieszczają gwałtowne artykuły przeciwko organizacji armji na wzór pruski.

Madryt, 27 (15) stycznia. Z powodu zamordowania gubernatora cywilnego w Burgos, miała miejsce przeciwko nuncjuszowi demonstracja; herby z nuncjatury zostały zerwane; nuncjusz uciekł do pałacu poselstwa francuskiego.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* **Wiedeń, 26 (14) stycznia.** *Die Presse* donosi, że Porta poleciła swym reprezentantom za granicą oświadczyć, że pogłoski obiegające o uzbrojeniu tureckich są przesadzone, i stwierdzić, że Turcja przedsięwzięcie jedynie środki ostrożności, lecz że nie obawia się naruszenia pokoju. (Wolffs T. B.)

* **Wiedeń, 26 (14) stycznia.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, Ziemiałkowski i jego stronnicy postawili wniosek, ażeby izba uchwaliła, iż rząd wezwany zostaje do złożenia w radzie państwa rezolucji sejmu galicyjskiego, dla zgodnego z konstytucją rozstrząśnięcia takowych. Minister skarbu złożył projekt do prawa w przedmiocie podatku od dochodów. (Tamże.)

* **Peszt, 25 (13) stycznia.** W sferach rządowych zapewniają, że czas trwania przyszłej sesji sejmu węgierskiego przedłużony zostanie do sześciu lat. (Corr. Bür.)

* **Paryż, 25 (13) stycznia.** *Etendard* donosi, że przyjęcie przez Grecję oświadczenia konferencji, wydaje się już zapewnionem. — Podług tegoż pisma, bez-

zasadną jest wiadomość, jakoby ambasadorowie francuzcy wezwani zostali do Paryża. Mowa jest tylko o tem, że być może, iż p. Benedetti przybędzie do Paryża dla odwiedzenia swego chorego syna. (Wolffs T. B.)

* **Paryż, 26 (14) stycznia.** Raport złożony 23-go b. m. cesarzowi przez marszałka Niela, proponuje rozmaite środki, mające na celu ułatwienia w przejściu do służby cywilnej znacznej liczby podoficerów, którzy weszli po raz drugi do służby wojskowej. Raport podnosi tę okoliczność, że środki podobne przyczyniłyby się do awansowania na niższe stopnie żywiołów młodszych, przez co zostałaby dana zachęta, która wywarłaby na armję jak najlepsze wrażenie. Cesarz udzielił raportowi ministra wojny swe przyzwolenie. (Tamże.)

* **Marsylja, 25 (13) stycznia.** Z Montevideo donoszą pod d. 21-ym grudnia ze źródła paragwajskiego, że zwycięstwo brazylijczyków pod Villeta, nie potwierdza się; Angostura i Villeta znajdują się jeszcze ciągle w ręku paragwajczyków. (Corr. Bür.)

* **Florenceja, 25 (13) stycznia.** Gazety donoszą, że podróż króla do Neapolu odroczoną została do 29-go b. m. (Wolffs T. B.)

* **Waszyngton, 23 (11) stycznia.** Kongres przyjął bil upoważniający dowódców okręgów Wirginji, Missisipi i Texas do usuwania od obowiązków wszystkich urzędników cywilnych, którzy nie mogą składać przysięgi przepisanej aktem rekonstrukcyjnym, i do mianowania w ich miejsce innych urzędników. (Bureau Reuters.)

* (Kurjerek miejski). Wczoraj, jak o tem donosiliśmy, przedstawiono na scenie Rozmaitości nową komedję w jednym akcie, napisaną wierszem przez p. Dzińskiego, p. t. „Kartka wycięta”. Treść tej sztuki i literacką wartość jej obrobienia znaleźliśmy już dokładnie, gdyż „Kartka wycięta” wydrukowaną była przed paru miesiącami w jednym z tygodniowych czasopiśmie tutejszych; nie wiedzieliśmy jednak, o ile gra artystów podniesie ją lub obniży w ekspozycji scenicznej. Otóż, zostawiając sobie szczegółowy rozbiór samej komedji i gry artystów w niej występujących, do zwykłej, teatralnej rubryki — tu powiemy jedynie, że publiczność zapełniająca prawie całkiem wczoraj salę teatru, bawiła się bardzo dobrze i tak samego autora nowej, oryginalnej komedji, jak i artystów w niej grających, przyjęła oklaskami i przywołaniem. Dodamy tu jeszcze, iż w komedji Korzeniowskiego „Konkurent i Mąż”, od której rozpoczęło się wczorajsze widowisko, główną rolę, po pani Palińskiej — przedstawiła debiutantka, w dziedzinie dramatycznej, pani Przedpeńska, która pierwiej, jako panna Królikowska, znaną była w choreograficznym personelu tutejszym. Panią Przedpeńską, przed trzema już laty, widzieliśmy na publicznym popisie b. szkoły dramatycznej. Widząc ją wczoraj, w roli nie najszcześliwiej może wybranej dla debiutantki... zastaliśmy też same przymioty w akcji, lecz i też same wady w deklamacji, a raczej w niewyraźnej i za cichej mowie. W ogóle powiedzielibyśmy, że p. Przedpeńska, więcej może mieć przyszłości na scenie jako tancerka, znana już dobrze zresztą i ceniona nawet, w stopniu

Okropne przecucie, ostre jak sztylet, przeszło serce młodego artysty: odgadł on instynktem, że jego szczęście skończyło się w tej chwili — to też krokiem ciężkim i jak skazany na szafot, poszedł za służącym.

— Stanąwszy przed drzwiami salonu, w którym oczekiwała ich sędziwa dama, stary lokaj rzekł: — Strzeż się, mój młodzieńcze! albowiem pani moja strasznie jest rozniewana. — Raz tylko w życiu widziałem ją w podobnym usposobieniu... Było to w dniu gdy nasz nieboszczyk pan... Lecz dość o tem! Wejdz pan teraz...

W istocie, pani de Chevauche była niesłychanie wzburzoną — pomimo dręczącego ją romantyzmu, przechadzała się szybko wzdłuż i wszerz sali, gestykulując żwawo i stukając o podłogę swoją laską w róg oprawny.

Spostrzegłszy wchodzącego Andrzeja, matrona zatrzymała się nagle a zadarła głowę do góry, z miną imponującą, rzekła ostrym i wyniosłym głosem, jakiego zwykle używają wielkie panie w pewnych zdarzeniach: „Cóż to, mój zuchu, prawdaż to, co mi doniesiono, iż ośmieliłeś się zakochać w mej siostrzenicy i że zalecasz się jej otwarciu?”

Pierwszy raz stara dama, *tykała* młodzieńca, chcąc tym sposobem dać mu silniej uczuć i całą niskosć jego położenia i cały ogrom zuchwalstwa.

Blady jak ściana Andrzej, — usłyszawszy te wyrazy zacierwienił się cały.

— Pani!.. wyjąkał.

— Na cześć mej matki! Zawołała matrona. Śmiałybyś zaprzeczać, gdy już sama twarz twoja wyznaje zbrodnię w tej chwili... A wiesz że acen, żeś jest beczelnym błaznem, skoro ośmieliłeś się wznieść oczy na panie de Mussidan? I skądże to ci się wzięła taka śmiałość? Zapewne z zbytecznej a niezasłużonej mej łaskawości. Powiedz mi, czy zamyślałeś uwieść moją siostrzenicę, czy może tylko starać się o jej rękę... Cóż?

— Pani! przysięgam na honor!..

— Twój honor! Daj go kat! Sądziłby ktoś słysząc tego dudka, że rozmawia z szlachcicem. O! ręko Boska! Gdyby nieboszczyk kawaler de Chevauche żył jeszcze, wyzionąłbyś ducha pod łozami... Co do mnie poprzestanę na wypędzeniu cię... Zabierz więc swoje manatki, mój zuchu, i ruszaj gdzie indziej tłuc kamieniami!..

Lecz Andrzej nie poruszał się z miejsca — był on jak skamieniały. Zazwyczaj tak czuły na lekką nawet obrazę — teraz nie rozumiał nawet znieważających wyrazów matrony — pojmował jedno tylko: że go wypędzają i że ma utracić Sabinę!

Mięzka energia młodzieńca nie mogła dotrwać w obec takiego aż nieszczęścia — i Andrzej wybuchnął głośnym płaczem, jak dziecko.

Widok wybuchu tej ogromnej boleści był tak nagłym i tak rozdzierającym, w takim jak Andrzej człowieku, że stara arystokratka uczuła się wzruszoną. Odwróciła się szybko i przez minutę nie mogła przemówić wcale.

— Byłam dla pana zbyt surową może, panie Andrzeju — ośwałam się na koniec — powracając do zwykłego tonu. Mam charakter zbyt żywy i unoszę się niekiedy. W tem co zaszło, wina jest moja prawie, jak mi to oświadczył szanowny proboszcz z Bivron, który przybył tu dla zawiadomienia mnie o tem co się tu dzieje... Wistocie, jestem już tak starą, że zapomniałam o prawach i błędach młodości. Sama jedna tylko byłam ślepą — gdy cała okolica obmawiała moją siostrzenicę i pana.

Andrzej uczynił w tej chwili gest tak groźny i straszliwy że zdołał by rozpedzić wszystkich sześciuset mieszkańców Bivron.

— Ach! zawołał, gdybym schwytał nędzników, którzy się ośmielili!..

— No! No! — przerwała dama, której podobało się to uniesienie młodzieńca — Czy sądzisz pan że zdołasz obciążyć języki wszystkim? Zresztą, dotąd nie stało się jeszcze nic aż tak złego... a to rzecz główna. A teraz, oddal się pan i zapomnij o mojej siostrzenicy.

„Jeż i zapomnij!” znaczyło to dla Andrzeja: „Umrzyj!”

— Pani! ośwał się on głosem najwyższej boleści, o pani! miej litość na demną!..

Jestem młody, czuję w sobie odwagę..

Rozpacz młodzieńca była tak wielką, tak widniała w jego twarzy bladej i urywanym głosem — spojrzenie jego miało wyraz takiej prośby serdecznej, że sędzi-

boryfejki od dawna — niż jako aktorka, rozpoczynająca dopiero swój debiut w tym trudnym, i długich studiów wymagającym zawodzie...

— Na wczorajsze, trzecie z kolei widowisko kolen-
dowe w Ochronie ks. Boudouin'a, zgromadziło się
wielu zaproszonych gości. Dzisiaj występująca wczor-
raj, na tej zaimprovizowanej scenie, powtórzyła ten
sam program, jaki dwukrotnie już przytaczaliśmy

— I wczoraj znowu tłum amatorów taniego a smacznego obiadu, napłynął do kuchni taniej przy ulicy Freta. Wydano na miasto obiadów całych 150 przeszło i pół obiadów kilkanaście. W ogóle jednak, konsumentów było tak wielu, że i tysiącem porcji nie obdzieliłoby ich zapewniel Damy dyżurujące, pp. Natansohnowa, Fejstowa i Rentłowa, tudzież dozoruający, pp. Koch i Żochowski, nie małego użyli trudu. Trzebaby jak najrychlej pospieszyć się z otworzeniem kilku innych kuchni tanich, ażeby zaradzić choć w części, widocznej ich potrzebie.

— Podobno rolę Karla Moora w „Zbójcach” odegrał m. p. J. Chęciński, reżyser dramatu i komedji. Silny organ głosu tego artysty, ułatwi mu wiele t. arcy trudne zadanie.

— Nad brzegiem wisły, probowano wczoraj sikawki „Ektintor” z fabryki p. L. Meyera, w przytomności pułkownika Majewskiego, naczelnika straży ogosiowej. Próba udała się wybornie, albowiem sikawka tego systemu zgasiła słomę polaną naftą. Niezależnie od tej, odbędzie się znówu w przyszłą niedzielę druga próba Ektintora, na Saskim placu.

— Korzystając z szczypty śniegu, spadłego wczoraj, sankarze tutejsi wyjechali na miasto w dość znacznej liczbie — nie brak im też amatorów do tej niezbyt gładkiej szlichtady...

* (P. Waitati. — Przedstawienie amatorskie). Otrzymałiśmy z Włocławska następującą korespondencję: „Pan Waitati, profesor akademji muzycznej kró'a włoskiego, od urodzenia ociemniały, w przejeździe z zagranicy do Warszawy, zatrzymał się na kilka dni w naszym mieście, w celu dania koncertu na instrumencie o sześciu strunach, podobnym do gitary, a zwanym „mandoliną”, oraz na gitarze o jednej strunie. Na koncert p. Waitati, w dniu 7 bież. mies., w którym przyjęli udział amatorzy i amatorki, publiczność wiedzona rozgłosem po zagranicą o znakomitej grze tego artysty, który zwiedził wszystkie europejskie miasta, i wszędzie z największem załowoleniem był słuchany i przyjmowany, liczenie się zgromadziła, nie szczędząc zasłużonych oklasków. Bo też p. W. z swych instrumentów, z których każdy nie więcej jak dwie stopy długości posiada, wydobywa dźwięczne, rzewne i do łez wzruszające tony, do czego używa drewnienka wiśniowego. Sądźmy przeto, że warszawianie, miłujący piękną i wzniosłą muzykę, zechcą skorzysta'ć z pobytu p. Waitati, który przed swym wyjazdem w podróż artystyczną do cesarstwa, jakiś czas zabawi w Warszawie. — Mówiąc o koncercie, wypada nam podać do wiadomości godne naśladowania szlachetne dążności niektórych oficerów z konstytuującego tu pułku ołonieckiego, którzy,

wa matrona uczuła łzę w oku, łzę gorącą, która potoczyła się po jej zmarszczonej twarzy.

— I na cóż się przyda, mówić do mnie podobne rzeczy? wyrzekła. Czyliż Sabina jest moją córką. Wszystko co mogę zrobić, jest, że nie powiem ojcu Sabiny o zaskleń zdarzeniu. Przez Boga żywego! gdyby hrabia dowiedział się o tem! Lecz skończmy rozmowę... Czuję że jestem wzburzona i niewątpliwie strace apetyt na dwa dni przynajmniej.

Andrzej wyszedł staniając się. Zdawało mu się że podłoga chwieje się pod jego stopami jak pokład okretu... Nic nie widział przed sobą...

Lecz w przedśionku, przyległym do salonu, uczuł
ze ktoś ujął jego rękę. Zebrawszy całą przytomność
umysłu, spojrzał.

Przed nim blada i nieruchoma, jak statua marmurowa, stała Sabina.

— Byłam tu, panie Andrzeju — rzekła, słyszałam
wszystko!

— Tak... wyjąkał Andrzej—wszystko skończone—
wygnano mnie—oddalam się więc.

— Alboż ja wiem! odrzekł z poruszeniem rozpa-

czy. Mam być posłusznym i wyjdę ztąd... a potem...
pójdę dalej... gdziekolwiek... wszystko mi jedno!

Chciał odejść, Sabina zatrzymała go.
— Poddajesz się więc rozpacz? rzekła.

Spojrzał na nią wzrokiem, który przestraszył młodą dziewczę i odpowiedział: — Tak.

Oczy jej błyszczały ogniem najszlachetniejszego po-

— A gdybym ukazała panu, w dali... jakiś odcień

nadziei? Cóż byś uczynił?

prxy dobrych i szczerých chęciach dam wojskowych, już drugie z rzędu w tym czasie dali przedstawienie teatralne w języku ruskim na cel dobroczynny. O grze amatorów i amatorów powiedzieć śmiało możemy, że nie ma pozostawiała do życzenia."

*(Dokroniki muzycznej) czerpiemy z *Singale für die musikalische Welt* i *Allgemeine Theater-Chronik*, następujące szczegóły: Nowy teatr w Kairze (o którym już wspominaliśmy), został otwarty 4 go b. m. przedstawieniem dworskiem, na które dawano „Piękną Helenę” Offenbacha, a na które wicekról od siebie rozdział zaproszenia. W temże samem mieście p. Antoni Kątski zachwyca swemi koncertami arabsów, a szczególnie wzbułza ich zapal swą fantazją „Przebłędzenie się Iwa”. — Pani Norma Neruda z Sztokholmu wyruszyła w artystyczną podróż, a naprzód dała się słyszeć w Kopenhadze, gdzie szczególniej podobała się wykonana przez nią sonata Rusta. — Członkowie towarzystwa filharmonicznego w Londynie przestali śpiewać pannie Nilson, jako podarunek noworoczny, bogaty serwis srebrny. — Margrabina Adelina Patti, w przejeździe z Paryża do Petersburga, dała w Brukseli trzy przedstawienia, z których pierwsze przyniosło 18,000, drugie 22,000, a trzecie 28,000 fr. Brukselczycy jeszcze nie podobnego nie widzieli; mówią tam także o książęcej służbie margrabiny, która im mocno zaimponowała. Służący jej noszą wygalonowaną lberję i piękne futra. Przy odjeździe margrabina ofiarowała 500 fran. dla chorów brukselskich.

* (Oświeślenie). Od dnia 16 (28) do 18 (30) stycznia r. b. włączenie, latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 5 min. 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 11-ej wieczorem.

* (Wypadki miejskie). W dniu wczorajszym, Jęfim Biły, naczelnik uczastkowy cyrkulu 1/11, w domu pod Nr. 368, w własnem mieszkaniu nagle zmarł. O wypadku tym, zarządzono ze strony policji dochodzenie i sąd zawiadomiono. — Niewiadomy jeszcze z nazwiska starozakonnny, lat około 85 mieć mogący, kulawy, będąc w łaźni pod Nr. 2621a, mocno zesłabł, i podczas odwiezienia go do szpitala starozakonnnych, zmarł w drodze. Sąd o tem zawiadomiono i przez policję zarządzono dochodzenie. — Starozakonnny Zurych, dekarz, pracujący w Belwederze, schozą z dachu po schodach, upadł i zranił sobie głowę. Chory odesłany na kurację do szpitala starozakonnnych.

* Kursy monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar wiedeński	1 kop. 10	dział rer.	1 kop. 10.
Za frank	" " 29	" " "	29.
Za złoty ren.	" " 61	" " "	61.

W.B. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Przegląd wojskowy z a. r. 1868 w Rosji). *Jour. de St. Peterb.* pisze: „Kiedy we wszystkich państwach europejskich ogłaszano nowe prawa wojskowe, narzucające ludności coraz cięższe brzemie, Rosja w 1868 r., jak donosi *Rus. Inw.*, w

— Co bym uczynił! zawołał Andrzej gorączkowym głosem—Wszystko! Tak jest, wszystko co człowiek uczynić może. O! niech pomnożą jeszcze przeskody które nas rozdzielają — przełamie wszystkie! Niech mi naznaczą najtrudniejsze warunki... Podałam im niezawodnie! Jeśli potrzeba majątku... zdołam go! Chciał sławnego imienia? Zaskuję na nie...

— Potrzeba czegoś innego jeszcze, panie Andrzeju, o czym zapomniałeś... Potrzema mieć cierpliwość...

— Mam ją pani! i mieć będę! Czyliż nie pojmujesz pani, że z jednym słowem pociechy od ciebie, zdołałbym przeżyć trzy razy życie całe, szczęśliwy, oczekujący i ufaj!

Na te słowa, panna de Mussidan położyła jedną rękę na ramieniu artysty a drugą wzniosłszy do góry, rzekła:

— A więc — pracuj i ufaj Andrzej!... albowiem
— przysięgam ci przed Bogiem, że zostanę twoją żoną
lub umrę dziewicą. Jeżeli będzie potrzeba oporu,
zdobę się nań i wytrwam, bo cię kocham...

Straszny łoskot w głębi przedsionka przerwał wy-
razy hrabianki.

Była to pani de Chevauche, która uderzając laską
we drzwi, wołała piorunującym głosem:

— Jeszcze tu!
Andrzej uciekł upojony radością — unosząc w du-

ili! szy jedną z tych gwiazd nadziei, która zdoła rozja-
śnić najciemniejsze nawet drogi życia.

Co zaszło między Sabiną i jej ciotką, po oddaleniu się młodego artysty? nie wiadomo. Służący zauważył tylko, że po długiej rozmowie obiedwie panie

ien | żyli tylko, że po długiej rozmowie obie strony
miały oczy czerwone... (d. c. n.)

dalszym ciągu przeprowadzała swą redukcję armji. Z 741,000 ludzi będących pod bronią w dniu 1-ym stycznia 1868 r., pozostało w dniu 1-ym stycznia 1869 r. tylko 726,000 ludzi. To zmniejszenie, osiągnięte głównie przez przekształcenie bataljonów liniowych na Kaukazie, nie osłabia siły armji ruskiej, której rezerwa, składająca się z urlopowanych, w ciągu 1868 roku powiększyła się z 460,000 ludzi na 500,000. Liczba ludzi potrzebnych do zapełnienia kadrów w danej chwili nie przenosi 426,000 ludzi, zatem rezerwa posiada przewyżkę 75,000 ludzi, która w razie wojny daje 80 nowych bataljonów, czyli 6½ dywizji żołnierzy wytrzymałych i wyćwiczonych. Dekret cesarski z 23 maja roku zeszłego zmniejszył liczbę lat służby do 10 lat, dla żołnierzy którzy wstąpili do służby po 8 września 1959 r., a ponieważ ostatnie uwolnienia żołnierzy powołanych przed tą epoką mają nastąpić w 1869 r., przeto armja ruska wkrótce będzie się składała wyłącznie z młodych żołnierzy w całej sile wieku. Ostatnie klasy, przez doskonały duch, usposobienia i gorliwość, jakiej dały dowód w nabywaniu wykształcenia, są znacznie wyższe od kontyngensów dostarczonych przez poprzednie pobory. Trzeba także wspomnieć o wyraźnych postępach w karności, której poczucie wznosi się i rozwija codziennie bardziej w wojsku. Zastosowanie reformy sądownictwa wojskowego rozciągnięte zostało w końcu 1868 r. do dwóch nowych okręgów — charkowskiego i odesskiego. Doskonała organizacja wojskowej akademii prawa i przyłączonej do niej szkoły przygotowawczej, jest pewną rękojmią, że sądownictwo wojskowe będzie zawsze składało się z ludzi doskonałe światłych i będących na wysokości swego ważnego powołania. Reforma szkół wojskowych wydaje rezultaty zupełnie zadawalniające. Zamiast dawnych korpusów kadetów, które kosztowały skarb 4 000,000 rsr., i mogły dostarczyć zaledwie 600 do 700 oficerów, obecnie jest 5 szkół, 12 gimnazjów wojskowych, 2 korpusy (pazów i fiński) i 13 szkół podchorążych, z kąd wychodzi rocznie 1,600 oficerów, a których koszt utrzymania nie przenoszą 3,500,000 rsr. Reforma ta, nie mówiąc już o wysokości jej znaczeniu ze stanowiska wykształcenia oficerów, pozwoliła dodać 252,000 rsr. rocznie do budżetu ministerstwa oświecenia publicznego. Zakłady niższego rzędu, miały udział także w dobrodziejstwach reformy; w 1868 r. uorganizowano 8 progimnazjów wojskowych, gdzie synowie oficerów i urzędników wojskowych mogą przysposabiać się czy to do szkół podchorążych, czy też do innych szkół specjalnych. Położenie materialne oficerów, które jest przedmiotem ciągłej troskliwości rządu, zostało polepszone w 1868 r. przez Najjaśniejszego Pana, który powiększył o połowę żołd w korpusie gwardji i upoważnił do nowego udzielenia po 1,200 rsr. na każdy pułk liniowy, dla rozdzielenia tej sumy pomiędzy oficerów. Pod względem zasobów, wiele zostało zrobione, i każdy rok przynosi swój kontyngens, dla urzeczywistnienia nakreślonego ogólnego planu, w celu postawienia uekwipowania armji na wysokości obecnych wymagań sztuki wojskowej. Utworzenie warsztatów ubiorczych, dostarczających rocznie 150,000 całkowitych umundurowań i tyleż par trzewików; lepiej zrozumiany podział terytorjalny cesarstwa pod względem służby zdrowia; nowa organizacja tej służby podczas wojny, kiedy będzie liczyła 84 szpitale czasowe i 24 ambulansów dywizyjnych, mających razem 2,664 łóżek oficerskich i 54,240 łóżek podoficerskich i żołnierskich; nowe uzbrojenie artylerji polowej, która prawie cała otrzymała działa nabijane z tyłu; uzbrojenie artylerji wałowej i oblężniczej, zaopatrzonej w działa 9-o i 11-o calowe, których działanie niszczące przewyższa znacznie działanie wszystkich innych urządzeń tego rodzaju; nowe uzbrojenie piechoty, które będzie ukończone przed innymi wielkimi mocarstwami, według najlepszego ze znanych systemów, to jest według systemu Berdana, ulepszonego przez naszych oficerów (dostawa nowych karabinów, zamówionych w Ameryce, już się rozpoczęła; przywóz nastąpi po otwarciu żeglugi); nakazanie dalsze prowadzenie robót fortyfikacyjnych rozpoczętych w 1862 r., — taki jest streszczony bilans ważnych ulepszeń urzeczywistnionych w zasobach wojennych podczas ostatnich lat, — ulepszeń w których rok 1868 ma znaczny udział. Nie możemy zakończyć tego przeglądu wojskowego roku 1868 w Rosji, nie wspominając o międzynarodowej komisji wojskowej, która zgromadziła się w St. Petersburgu w październiku pod prezydencją generała adjutanta Milutina, ministra wojny. Powołanie prac tej komisji, których celem było wyłączenie używania pocisków roztrzaskujących się, jest nowym dowodem pragnienia wszystkich rządów, oszczędzania o ile można ludzi, których obowiązkiem jest poświęcanie życia za monarchję i za kraj”.

* (Koleje żelazne). W korespondencji z Petersburga do dziennika *Mosk. Wiedom.* czytamy: „Koncesje kolei żelaznych nadane w Rosji w 1868 r. obejmują 3,143 wiorst, których budowa przedstawia kapitał 208,500,000 rsr. Wszystkie kompanie koncesjonariuszów już wypuściły swe papiery. Koncesje udzielone od r. 1866 obejmują przestrzeń 6,691 1/2 wiorst, rozdzielających się w następujący sposób pomiędzy nadane linie:

Moskiewsko-Kurska	502 1/2 wiorst.
Kijowsko-Bałcka z odnogą do Wołoczysk 622 3/4 „	
Kursko-Kijowska	438 „
Tiraspolsko-Kiszyniewska	76 „
Bałcko-Elizawetgradzka	249 „
Elizawetgradzko-Kremieneczugska	130 1/2 „
Kremieneczugska Charkowska	247 „
Kursko-Charkowska	230 „
Od Charkowa do morza Azowskiego	533 „
Riażsko-Morszańska	121 „
Poti-Tyfliska	285 „
Kozłowski-Woroneżska	177 1/4 „
Jelecko-Orłowska	172 „
Jelecko-Griażska	63 „
Szujsko-Iwanowska	85 „
Kozłowski-Tambowska	66 1/2 „
Orłowski-Witebska	487 3/4 „
Terespolsko-Brzeska	5 3/4 „
Rygsko-Mitawska	40 „
Sergiejewsko-Jarosławska	196 „
Griażsko-Borysoglebska	192 „
Aksajsko-Rostowska	12 1/2 „
St. Petersburgsko-Finlandzka	350 „
Rybińsko-Bologowska	240 „
Moskiewsko-Smołenska	391 „
Baltycka	377 „
Tambowski-Saratowska	340 „
Ostaszkowski-Torzkowska	30 „

Żądania koncesji złożone w ministerstwie finansów, przedstawiają 18,000 wiorst kolei żelaznych. W ostatnich dniach 1868 r. rząd zatwierdził budowę ośmiu nowych linii, których cała długość wynosi 3,236 wiorst.

* (Bank skopiński). *Birż. Wied.* ogłosił sprawozdanie banku skopińskiego za r. 1868. Ze sprawozdania tego okazuje się, że rozwój operacji banku nie ustawał i w r. 1868, tak samo jak w latach poprzednich. Tak, operacje banku razem wzięte, wynosiły w r. 1867 sumę 7,034,751 rs. 50 1/2 kop., a w r. 1868 doszły do 13,608,704 rs. 33 1/4 kop. Depozytów w banku było w 1867 roku 2,261,351 rs., a w 1868 roku 4,084,715 rs.; w tej liczbie depozytów wiecznych 191,849 rs. Bank założony został w roku 1863, z kapitałem 10,000 rs., z dnem zaś 1-m stycznia 1869 roku kapitał ten doszedł do sumy 101,632 rs. 82 1/4 kop. W ten sposób bank, udzielając corocznie znaczne sumy ze swych zysków na polepszenie bytu miasta Skopina, na cele dobroczynne i na szerzenie oświaty, jak się to okazuje z samego sprawozdania, zdołał w ciągu jakich pięciu lat zwiększyć swój kapitał w dziesięćkroć.

* (Bractwo słowiańsko-serbskie). *Odes. Wiestnik* donosi, że w Odesie zawiązuje się nowe towarzystwo dobroczynności, pod nazwą „bractwa słowiańsko-serbskiego”, którego ustawa ma być w tych czasach przedstawioną do zatwierdzenia. Towarzystwo to ma na celu niesienie wszystkim w ogóle słowianom pomocy materialnej i moralnej.

* (Łotyszskie towarzystwo dobroczynności). Nowa gazeta łotyszka *Baltijos Wehstnesis*, z 22 grudnia (3 stycznia), donosi, że minister spraw wewnętrznych zatwierdził łotyszkie towarzystwo żeńskie w Rydze, pod nazwą „łotyszskiego towarzystwa dobroczynności”. Towarzystwo to, istniejące od niedawnego czasu, rozwinęło wielką czynność, dając przedstawienia teatralne łotyszkie i t. d. na korzyść tych, którzy cierpią głód.

* (Czytelnia w Mińsku). Z Mińska piszą do gazety *Golos*: „W grudniu 1868 roku etwartą została w Mińsku czytelnia publiczna. Wiadomość ta budzi w pamięci tutejszych dawnych mieszkańców wspomnienie o istniejących tu niegdyś dwóch bibliotekach, z których jedna całkiem znikła, po drugiej zaś pozostało coś, co posłużyło za podstawę dla nowo otwartej czytelnii.”

* (Gazeta łotyszka „Latwesschu Awissēs”). założona w r. 1821 po usamowolnieniu włościan w Kurlandji, wychodziła ciągle co tydzień w ciągu 47 lat. Ilość prenumeratorów wynosząca 4,000 dowodzi materialnego postępu tej gazety, a liczba korespondentów świadczy o umysłowym rozwinięciu jej czytelników; liczy ona bowiem 99 korespondentów, to jest po dwóch na każdy numer. (*Golos*).

* (Gazety żydowskie). *Birż. Wied.* piszą, że p. Cederbaum i Goldenblum uzyskali pozwolenie na wydawanie codziennej gazety w języku ruskim pod tytułem: *Posrednik*, która ma służyć organem izraelitów ruskich.

Dozwolono im także rozdzielić dotychczasową gazetę tygodniową *Haszejlic*, wydawaną w języku hebrajskim wraz z dodatkową *Kol-Mewaser* w żargonie żydowskim, na 2 oddzielne pisma tygodniowe pod temiż nazwami.

* (Nowy most). *Birż. Wied.* donoszą, że 6 (18) stycznia, pociąg przeszedł na próbę przez nowy most żelazny koło Mitawy. Okazało się, że most jest ze wszech miar trwały i przydatny do jazdy.

* (Działo nowego pomysłu). Gazety raskie donoszą, że d. 18 grudnia zgłosił się do kancelarii zarządu gubernjalnego tobolskiego osiedlenie okręgu isymskiego i okazywał modele dwóch dział szybko strzelających, mianowicie jednego działu fortecznego i jednego polowego; oświadczył on, że jeżeli takowe okaza się zasługującymi na uwagę, w takim razie uprasza on będzie o pozwolenie mu udania się do Petersburga, dla okazania ich ministerstwu wojny. Wystrzali z tych dział dokonywają się za pomocą lewara, który umieszcza się z boku mechanizmu. Zwierzchu mechanizmu, przy tylnej części działu, znajduje się komin naksztalt kolumna u parostatku, nieco zaś dalej inny komin, w kształcie kolumny u lokomotywy; do pierwszego z nich kładą się aż do samego brzegu kula jedna na drugą, do drugiego zaś kładą się ładunki. Przy działu znajduje się trzech ludzi, z których dwóch kładzie kule (w miarę ubywania ich), trzeci zaś naciska lewar dla spowodowania strzału. Przy pierwszym naciśnięciu lewara wchodzi ładunki, przy drugim zakłada się piston, przy trzecim następuje wystrzał. Na próbie, model działu dał 30 do 32 wystrzałów na minutę, i kule, przy długości lufy na ćwierć arszyna i jeden cal, przebijały w odległości 25 sążni deskę calową. Dla ostudzenia i czyszczenia lufy, działo ma osobny mechanizm. Wynalazca powiada, że posiada jeszcze model innego mechanizmu, daleko prostszego, lecz nie pokazywał takowego, powiadając, że zostawił go we wsi Gotupupowie, będącej miejscem jego zamieszkania. Powiada on, że stara się od dwóch lat o pozwolenie pojechania do Petersburga. Miano go tam wyprawić po nowym roku.

* (Zgromadzenia ziemskie). *Praw. Wiest.* podaje, że w pierwszym trzyleciu powiatowe zgromadzenia ziemskie 29-ciu gubernij składały się z 11,315 członków głosujących, w liczbie których było szlachty 4,962, duchownych osób 774, kupców 1,242, mieszczan 54, włościan 4,581, osób nie należących do powyższych stanów 302. W gubernjach skład ten dzielił się rozmaicie; największa ilość szlachty między członkami powiatowymi była w gubernjach: chersońskiej (54%), ekaterynosławskiej (52%), petersburskiej i tulskiej (50%); najmniejsza w ołonieckiej (12%) i samarskiej (26%); największa ilość włościan w gubernjach: ołonieckiej i samarskiej (54%), najmniejsza w chersońskiej (29%) i petersburskiej (31%). Ilość duchowieństwa wynosiła od 1% do 16% ogółu członków, a stanu kupieckiego od 5% do 18%. Zupełnie inny stosunek był między członkami zgromadzeń ziemskich gubernjalnych; tych było w ogóle 2,055, mianowicie: szlachty 1,524, duchownych osób 78, kupców 225, mieszczan 11 i włościan 217. Pojedynczo w gubernjach największą ilość szlachty pomiędzy członkami gubernjalnymi wynosiła 88% (w gubernji ekaterynosławskiej), a najmniejsza 26% (w gubernji ołonieckiej). Ilość duchowieństwa pomiędzy członkami gubernjalnymi nigdzie nie przewyższała 12%, stanu kupieckiego 20%, włościańskiego 27%. W urzędach ziemskich gubernjalnych i powiatowych 30-tu gubernij było 1,617 członków, włącznie z przysługującymi. Z tej liczby do stanu szlacheckiego należało 1,062, do kupieckiego 239, do mieszczańskiego 12, do włościańskiego (włącznie z kozakami i małorosyjskimi) 304. W dwóch tylko gubernjach (ołonieckiej i wiatskiej) większość członków urzędów nie należała do stanu szlacheckiego. Na utrzymanie urzędów ziemskich 30-tu gubernij wydawano rocznie 2,397,994 rs. Nadto na pierwsze potrzeby urzędów wyasygnowano jednorazowie rs. 86,461.

* (Wykonanie przysięgi na urząd lekarzy). Gazeta *Nowoje Wremia* pisze: 31 grudnia w nowo urządzonej synagodze żydowskiej dr. Neiman odebrał przysięgę od 6 żydów, którzy ukończyli kurs nauk w akademji medyczno-chirurgicznej i uzyskali stopień lekarzy. Wszyscy oni przyjęci zostali do służby rządowej w wydziale wojskowym. Na tym obrzędzie znajdowali się dyrektor akademji medyczno-chirurgicznej, kilku wyższych urzędników ministerstwa wojny i lekarzy prywatnych, oraz innych osób wyznania mojżeszowego, zostających w służbie w różnych wydziałach. Po wykonaniu przysięgi orkiestra odegrała hymn narodowy. W ostatnim czasie pomiędzy żydami widocznie obudziło się uczucie należenia do wspólnej wielkiej ojczyzny Rosji.

* (Dom przytułku). Taż gazeta donosi, że 6 maja 1868 r., w dniu urodzin syna Cesarzewicza, Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, bractwo św. Cyryllego i Metodjusza uchwaliło pobudować w m. Ostro-

gu dom przytułku dla biednych pielgrzymów, udających się ze starożytnej świątyni kijowskiej do klasztoru porczajowskiego. Obecnie zamiar ten przyszedł do skutku: zakupiono za 900 rs. mały niedokończony dom pewnego żyda, i przerobiono go stosownie do przeznaczenia za 811 rs. W r. 1867 w ciągu lata przychodziło do tego bractwa 30 osób; a teraz, począwszy od Wielkiejnocy, codzień przybywa po 3 do 10 osób, tak że w ciągu lata było przeszło 300 osób.

* (Wypadek na drodze żelaznej). *Birż. Wied.* donoszą, że 7 (19) stycznia, o godzinie 8-ej wieczorem, na drodze żelaznej Mikołajewskiej, pociąg towarowy uderzył o pociąg osobowy, który stał na stacji waldajskiej. Pięć wagonów pociągu osobowego i 7 towarowego, oraz lokomotywa tego ostatniego, zostały zdruzgotane. Nie wiadomo, czy kto z pasażerów doznał szwanku. Powiadają, że nadkonduktor i maszynista odnieśli rany.

* (Przyjęcie). Florencki dziennik *Italia*, zamieszcza opis świetnego przyjęcia w dzień Nowego Roku według ruskiego stylu, w willi De Quarta, gdzie obecnie mieszka Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna. „Wielka Księżna”, — pisze ten dziennik, — „przyjmowała swych gości w zachwycającej sali dolnego piętra, urządzonej według Jej wskazówek, a przekształconej z sieni na przesłiczny pokój, obity czerwoną materją, umeblowany przesłicznymi starożytnymi meblami, przyozdobiony obrazami najznakomitszych mistrzów, roślinami zwrotnikowymi i palmami, ocieniającymi ogromne lustra. Towarzystwo, wymieniwszy pomiędzy sobą powitania i powinszowania, przeszło do drugiej sali, gdzie było zastawione śniadanie. Goście postępowali w następującym porządku: Wielka Księżna Marja Mikołajówna pod rękę z rzeczywistym tajnym radcą Kisielowem, ruskim posłem przy dworze włoskim; Książę Eugeniusz Maksymilianowicz Leuchtenbergski i pani Kisielowowa żona posła, księżę Trubeckoj i Darja Konstantynowna Opoczyninówna, narzeczona Księcia Eugenjusza Maksymilianowicza Leuchtenbergskiego, fligel-adjutant Tuczkow i Katarzyna Konstantynowna Opoczyninówna, jego narzeczona i t. d. Stół był nakryty w wielkiej sali dolnego piętra, obitej gobelinami, które król Wiktor Emanuel podarował Wielkiej Księżnie w zeszłym roku. Sala była przystrojona rzadkimi kwiatami; pośród nich odznaczał się przesłiczny bukiet z orchideów, przysłany z willi San-Donato, w imieniu nieobecnego jej właściciela p. Demidowa. Przy deserze, księżę Eugeniusz Maksymilianowicz, wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji, a p. Kisielow za zdrowie Wielkiej Księżny i zaręczonych. Toasta te wzniesione były w języku ruskim. Po śniadaniu towarzystwo powróciło do pierwszej sali na kawę. Goście rozjechali się dopiero koło godziny czwartej po południu.”

* (Spotkanie się pociągów). Tenże dziennik donosi, że w nocy na 10 stycznia, pomiędzy Florencją a Bononją, spotkały się dwa pociągi kolei żelaznej, w jednym z których jechał książę Eugeniusz Maksymilianowicz Leuchtenbergski z swą narzeczoną D. K. Opoczyninówną, fligel-adjutantem Tuczkowem (narzeczonym siostry D. K. Opoczyninówny), matką p. Tuczkowa (wdowa po byłym moskiewskim generał-gubernatorze) i pułkownikiem Zarubajewem, zostającym przy księciu Leuchtenbergskim. Spotkanie nastąpiło o godzinie 3-ej w nocy, niedaleko od stacji Borgo-Panigale (pierwszej stacji od Bononji), lecz na szczęście tak książę Leuchtenbergski, jak i wszystkie wyżej wspomniane osoby nie doznały nic prócz strachu, z wyjątkiem D. K. Opoczyninówny, która nieznacznie skaleczoną została w głowę; znajdującą się w sąsiednim wagonie służba, doznała ważniejszych, chociaż nie niebezpiecznych uszkodzeń. Pociąg musiał czekać przeszło godzinę na stacji Borgo-Panigale.

* (Turkofile). *N. Pozor* pisze: Tureckie dzienniki, — a jest ich dość w Wiedniu i Peszcie — nadzwyczajnie guiewają się na konferencję paryżką, która zadowolniłaby je tylko przez uchwalenie, żeby madiarscy honwedzi i wiedeńscy ochotnicy, do liczby których należą wszyscy dziennikarze, napadli na Rumunję i Grecję, i zmalabyli na kulę ziemskiej grecko-słowiańskie plemię. Dopóki to się nie ziści, dopóty nie ma dla nich spokojności, ani spoczynku. Dla nich byłoby jeszcze lepiej, gdyby floty mocarstw zachodnich zajęły porty greckie, a wszystko zresztą byłoby poruczone peszteńskim i wiedeńskim dziennikarzom.

* (Nauczyciel i Jaskółka). *Warsz. Dniw.* pisze: „Otrzymałmy pierwsze numera świeżo powstałych we Lwowie czasopism: *Nauczyciel* (Учитель) i *Jaskółka* (Ласточка). Obydwa będą wychodziły raz

na tydzień i poświęcone będą ogólnemu celowi pedagogicznemu, chociaż będą do niego dążyły osobnymi drogami. *Nauczyciel* ma na widoku nauczycieli młodzieży i w pierwszym numerze zamieścił dwa artykuły poważne: „Jaki powinien być nauczyciel elementarny w naszym (galicyjskim) kraju” i „Nieco o zadaniach dla uczniów wiejskich.” Artykuł pierwszy jeszcze nie jest skończony. W nim pomiędzy innymi jest powiedziane, że galicyjsko-ruski nauczyciel, obowiązuje jest pojmować swą misję w rozleglejszym znaczeniu. Uważając się za obywatela kraju, powinien stanowić nierozdzielnyą część swego narodu i przede wszystkim kochać z całego serca dzieci i patrzeć na nie jako na swych młodszych braci i przyszytych współobywateli wspólnej ojczyzny. W drugim artykule objęte są praktyczne prawidła co do tego, jak stosować zadania dla ćwiczenia uczniów do ich umysłowego widnokregu. Zadaniem *Jaskółki* jest zasiewanie pomiędzy pokoleniem rosnącym nasion prawdy i nauki, i tym sposobem, za pomocą dzieci, działanie dobroczynne i na dorosły lud, powiększając części nie piśmienny. W epigrafie postawione jest ludowe przysłowie: „ucz się serdenko, będziesz kiedyś człowiekiem.” W numerze pierwszym są zamieszczone: „Jaskółka,” bardzo dobry wiersz p. Naumowicza i artykuły: „Do miłych ruskich dzieł,” — ojcowska i pedagogiczna odezwa do małych czytelników, „Trzy Króle czyli Jordan,” „Nasz ruski książę Daniel,” bajka „Dobry rusin i dżuma,” następnie przysłówia i kalendarz dla dzieci. Niezawodnie pierwsze numery jeszcze nie stanowią rękojmi co do również bogatej treści następnych numerów, niemniej należy obydwom czasopismom poczytać za wielką zasługę to, że za podstawę ich przyjęto żywotny i dobroczynny kierunek. *Nauczyciel* i *Jaskółka* używają członki ruskie świeckie (grażdanke) i trzymają się ogólnoliterackiego języka, w którym wydawane jest i lwowskie *Słowo*.”

Wypadki w Hiszpanji.

* Dzienniki i korespondencje z Madrytu podają narazie klucz do zaprzeczenia, z jakim *Imparcial*, jak to donosił kilka dni temu telegram, wystąpił przeciw pogłoskom o zamiarze jakoby dokonania zamachu stanu. Pierwszy powód do tych pogłoszek dała gazeta madrycka *Reforma*, która donosiła na początku zeszłego tygodnia o pełnym tajemniczości okólniku, którym minister Zorilla wezwał wszystkich urzędników publicznych, ażeby zgłosili się 24-go stycznia do naczelników cywilnych swego respective miejsca pobytu, dla wysłuchania tam ważnych poleceń rządu centralnego. Niektóre pisma wąpiły o prawdziwie tej wiadomości, lecz *Reforma* obstawała przy takowej, tak, iż w końcu pogłoska, że okólnik ten pozostaje w związku z projektowanym zamachem stanu, upowszechniła się tak dalece, że rząd nie mógł już dłużej zwlekać z formalnem zaprzeczeniem jej. Według korespondencji madryckiej do *Constitutionnela*, okólnik pomieniony dotyczył jedynie rozporządzeń administracyjnych nie wielkiej wagi, które nie pozostają bynajmniej w styczności z polityką. — W przedmiocie dokonanych wyborów, ostatnie wiadomości z Hiszpanji nie podają nic nowego. Zasługuje atoli na uwagę program, do przyjęcia i bronięcia którego republikanie zobowiązali swoich kandydatów, zanim przystąpili do stanowczego głosowania za nimi. Kandydaci pomienieni musieli odpowiadać poprzednio twierdząc o następujące pytania: „Czy przyrzekacie wyrażać i na wasze słowo honoru, że w razie wybrania was do korteżów ustawodawczych, głosować będziecie w nich za rządzającą federacyjną demokratyczną? Że dołożycie wszelkich możebnych usiłowań dla przeszkodzenia przywróceniu monarchji w Hiszpanji? Że głosować będziecie na korzyść nadania i rozwoju wszystkich praw osobistych i wszystkich swobód demokratycznych, przyczem pod wyrazem wolności wyznać pojmować należy urzeczywistnienie zdania: „wolne kościoły w wolnym państwie?” Że głosować będziecie za natychmiastowem zniesieniem losowania do wojska i poboru do marynarki? Że przez cały czas trwania mandatu powierzonego wam przez stronnictwo, nie przyjmiecie żadnej godności i żadnego urzędu płatnego przez rząd? Że na pierwsze wezwanie ze strony stronnictwa, stawicie się przed niem dla zdania sprawy z tego, jak wypełniście dane przez was przyrzeczenia?” — Jednocześnie donoszą o wzorowej karłości, którą republikanie potrafili utrzymać podczas wyborów pomiędzy członkami swego stronnictwa; z drugiej atoli strony, nawet korespondencje nacechowane barwą republikańską, powiadają, że nie znająca granic ambicja tego stronnictwa, postawi w końcu urzeczywistnieniu jego projektów przeszkody nieprzezwyciężone. — W zastanawianiu się nad kwestją obsadzenia tronu, zaszła w prasie madryckiej cisza. Po dług *Amigo del Pueblo*, marszałek Prim ma udać się wkrótce do Paryża z ważną misją, dotyczącą tej kwe-

stji, *Correspondencia* zaś utrzymuje, że p. Olozaga, zwątpiwszy o kandydaturę księcia Aosta, dokłada obecnie wszelkich starań, ażeby zyskać stronników tego pretendenta do tronu na korzyść kandydatury króla Ferdynanda portugalskiego. — Do *Constitutionnela* piszą z Madrytu, że zaczynają tam zaprzętać się kwestją, jakiej osobistości najstosowniej byłoby powierzyć prezydenturę w korteżach ustawodawczych. Jako kandydatów do tej godności wymieniają pp. Espartero, Olozaga i Rivero; lecz do czasu zgromadzenia się korteżów pozostaje tak dużo czasu, że mogą zjawić się inni jeszcze kandydaci do tej godności. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy i Niemcy.

* (Zabawny proces). W Berlinie odbywał się dość zabawny proces. Dr. Löwenstein pociągnięty został do odpowiedzialności za obrócenie w śmieszność „środków rządowych” i za obrazę ministra skarbu, przedstawiając go w karykaturze w łachmanach, stojącego przed bramą izby deputowanych z kapeluszem w ręku i żebrzącym o podpisy na pokrycie deficytu. Sędziowie berlińscy uwolnili jednogłośnie żartobliwego doktora, opierając się na tej zasadzie, że nie istnieje żadne prawo zabraniające ministrowi noszenia dziur w swoim ubiorze, i że zresztą deficyt nie może być uważany za środek rządowy. Publiczność nie czekała na wyrok sądowy, który zresztą zaświadcza zdrowy rozsądek. (*La Fr.*)

Francja.

* (Sprawa grecka). *La Fr.* z dnia 25 stycznia pisze: Niektóre dzienniki paryżkie i zagraniczne nie przestają ogłaszać albo wspominać o depeszach telegraficznych, według których rząd helleński ma już być zdecydowany do dania odmownej odpowiedzi na komunikację konferencji paryżkiej. Możemy zapewnić, że żadna poważniejsza i godna uwagi wiadomość nie potwierdziła dotychczas tego zdania. Nie można zresztą pojąć, jakimby sposobem gabinet ateński przed odczytaniem treści odezwy wystosowanej doń w imieniu wielkich mocarstw, mógł powziąć podobne postanowienie. Jest to jeszcze jedna z tych nowin sensacyjnych nie opartych na niczem, a wymierzonych dla wywarcia wrażenia na opinii publicznej.

* (Zaprzeczenie). Wiadomość ogłoszona przez niektóre dzienniki o mniemanym liście z powinszowaniem, przesłanym niby przez p. Bismarcka do p. de Lavalette, w którym kanclerz związku północno-niemieckiego miał znowu podnieść kwestję Szlez-wigu północnego, nie jest opartą na żadnej zasadzie. (*La Fr.*)

* (Ciało prawodawcze). W Paryżu oczekują z niecierpliwością rozpraw w ciebie prawodawczem nad polityką kolonialną i w przedmiocie pożyczki miasta Paryża. Szczególny interes budzi kwestja, kto reprezentować będzie rząd przy rozprawach nad pomienioną pożyczką, albowiem według brzmienia konstytucji, komisarzami rządowymi mogą być tylko radcy stanu lub ministrowie, podczas gdy p. Haussman, prefekt departamentu Sekwany, dla którego zadanie to jest najstosowniejszem, nie należy do kategorii wyż wspomnianych urzędników. (*Nordd. A. Z.*)

* (Przyjęcie ambasady chińskiej). Paryż, 25 stycznia. Czytamy w *Journal officiel*: Cesarz przyjmował dziś w pałacu tuileryjskim na prywatnem posłuchaniu p. Ansona Burlingame, urzędnika pierwszego stopnia w Chinach, Tsze-Kang i Suen-Kia-Ku, urzędników honorowych drugiego stopnia, posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych cesarza chińskiego. Ministrom tym towarzyszyli p. Brown, sekretarz angielski i p. M. E. de Champs, sekretarz francuski. Po tej audjencji pan Anson Burlingame, Tsze-Kang i Suen-Kia-Ku wraz z towarzyszącymi im osobami mieli zaszczyt być przyjętymi przez cesarżową. Posłowie cesarza chińskiego przywiezieni zostali do pałacu powozami dworskimi przez mistrza ceremonij, wprowadzającego ambasadorów, w towarzystwie hr. Kleczkowskiego, pierwszego tłumacza cesarza do języków chińskich, i odwiezieni potem do swojego mieszkania z tym samym ceremonjałem. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Uspokojenie wojenne). *La Patr.* z dnia 25-go stycznia pisze: Niektóre dzienniki donoszą już o odmowie Grecji co do zgodzenia się na postanowienia konferencji. Wiadomość ta jest przedwczesną, i sądzimy, że niepodobną jest rzeczą coś napróżd w tym względzie zawyrokować. Wiadomości nasze z Aten dochodzą do 20-go stycznia i przedstawiają w następującem świetle stan rzeczy w Grecji. Rząd króla Jerzego wiedział pod tą datą, jakie jest życzenie mocarstw i co postanowiła konferencja, ale był on w jak największym kłopotcie. Przedstawiciele

handlu morskiego, zachwianego przez zamknięcie portów cesarstwa otomańskiego, domagają się koniecznie pokoju, ale stronnictwo ruchu chce wojny, a ponieważ składa się ono z ludzi przemawiających na ulicy, a którzy dotychczas ciągle obierali i zrzucali dynastje, król i ministrowie oszczędzają ich tem bardziej, że większość armji jest za nimi. Stronnictwu temu udało się podburzyć masy, które nigdy nie rozważają. Odbywają one po ulicach procesje z chorągiewkami, na których wypisany jest wyraz: *Wojna*, a w nocy z d. 18-go na 19-ty poprzylepiano na rogach ulic aż do pałacu króla, plakaty z wyrazami: *Wojna albo złożenie z tronu*. Ministrowie, jako dyplomaci, pojmują, że powinni uleść życzeniom mocarstw, ale znajdują się oni w tak wielkich trudnościach, że nie wiedzą co należy przedsięwziąć. Poszukują oni obecnie takiego rozwiązania kwestji, któreby zadowolniło każdego. Nie wiedzą oni jeszcze, czy znajdują ten sposób. Mówią w ogólności, że rząd gotowy jest do przyjęcia decyzji konferencji, ale że akt ten posłuszeństwa Europie jest środkiem roztropności, której nie rozumieją masy ludu, a takowe wywołają powstanie; dla tego rząd króla dla uniknięcia katastrofy wewnętrznej, będzie zmuszony trzymać się ich strony, pozostawiając im odpowiedzialność za następstwa wojny. Król przedsięwziął już wszystkie środki na przypadek wojny; zawiadomił swój dwór wojskowy, który robi już przygotowania; zamianował dowódców wojsk i na radzie wojennej, odbytej w pałacu królewskim, ustanowiony został plan kampanji. Król stanie na czele armji, i jeżeli polegnie w razie klęsk doznanych przez naród helleński, jemu tylko przypisze się ta zguba. Pomimo powyższych faktów, ci którzy znają charakter greków, nie powątpiewają o pokoju, tem bardziej jeżeli wszystkie mocarstwa wywierają jednomyślnie bardzo energiczny nacisk na rząd, nacisk który wpłynie więcej, niż się tego w ogóle spodziewają, na masy liczące pomimo tego wszystkiego, na pomoc zagraniczną. Jeżeli przekonają się o tem, że pomoc ta zostanie stanowczo im odmówioną, zapał ich wojenny zmniejszy się o wiele.

* (Memorandum). Wiadomo, że rząd grecki chciał złożyć na konferencji memorandum dla odparcia reklamacji tureckich, który to zamiar atoli nie przyszedł do skutku z tego powodu, że konferencja nie przypuściła reprezentanta greckiego na żądanych przez niego warunkach. *Ind. belge* podaje obecnie w korespondencji z Paryża rozbiór tego dokumentu, który ma i teraz interes względny. Memorandum greckie usiłuje zbić jedno za drugim zażalenia objęte w ultimatum tureckim i dowieść, że raczej rząd grecki powinien użalać się na naruszenie przez Turcję prawa międzynarodowego. Wspomniane są pod tym względem mianowicie zachowanie się kontradmirała tureckiego względem statku *Enosis* i sposób postępowania władz tureckich z poddanymi greckimi. Rząd grecki przyrzeka atoli, — w przypuszczeniu, że Turcja da mu pod tym względem zadosyćuczynienie i zobowiąże się traktować odtąd poddanych greckich narówni z poddanymi innych krajów, — zgodzić się chętnie na życzenia wyrażone w ultimatum tureckim, o ile da się to pogodzić z prawem międzynarodowym i z prawami krajowemi. Mianowicie wystąpi on stanowczo, tak samo jak to czynił dotąd, przeciw wszelkiemu usiłowaniu przeszkadzania emigrantom kandjockim wsiadaniu na statki dla powrotu do kraju rodzinnego. Zabroni on wszystkim oficerom, żołnierzom i urzędnikom cywilnym chwycić za broń w sprawie powstania kandjockiego. Żadnemu ze statków należących do rządu greckiego nie będzie dozwolone dowozić powstańcom amunicję lub żywność. Rząd grecki oświadcza się także z gotowością wyprowadzenia śledztwa co do postępowania kapitałna statku *Enosis*, na zasadzie skargi zanesionej w formie legalnej przez kontradmirała tureckiego. Taką jest mniej więcej treść żądań greckich, postawionych przy pierwszym wybuchu zajścia. Spodziewać się atoli należy, że obecnie, kiedy Turcja okazuje się skłoną do ustępstw, żądania te zostaną zmodyfikowane. Zwłaszcza życzyć należy, ażeby rząd grecki przyznał, że przedsięwzięcia ze strony osób prywatnych, mające na celu popieranie powstania na terytorium tureckiem, o ile takowe przybierają charakter jawności, są także w zasadzie niedopuszczalne. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencja Handlowa Dzien. Warsz. Gdński, 23 stycznia.

W tym tygodniu mieliśmy 7 — 12^o R. mrozu i cokolwiek sniegu.

W Anglii dowozy krajowe znacznie się zwiększyły a z zagranicy około 200 okrętów ładowanych zbożem prawie jednocześnie do portu przybyło. Wszystkie targi przeto były nieco przepelnione, wysławiony na sprzedaż

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIDOMIENIA.

N. D. 573.

MY ALEXANDER II-gi

CESARZ WSZECH ROSIJ KRÓL POLSKI

& & &

Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszym
wydał wyrok następujący:

Obecni: Działo się na sesji
Majakowski V. Prezes Trybunału Handlo-
Krausse węg w Warszawie
Rodkiewicz } Sędzio.
dnia 9 (21) Stycznia
1869 r.

(podp.) Majakowski V. Prezes.

W rozpoznaniu podania Dawida Rosenbluma i Lande et Muttermilcha w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. zanieśione-go, w którym ciż przedstawiają, że Hipolit Szancer piekarnię parową w Warszawie pod Nr. 1701a. prowadzący i tamże zamieszkały, zadłużony się im do weksłów, mianowicie pierwszemu do weksłu z dnia 4 Listopada 1868 r. r. 1,200, a drugiemu do weksłu z d. 8 Września r. z. r. 1,000, mimo upływu terminu wypłaty i uskutecznionego na żądanie Rosenbluma protestu, dotąd należności tych nie zaspokoił, a nawet dopuścił przeciwko sobie licznych procesów i sam się z kraju wydalil, tym więc sposobem, że tenże Szancer stał się niewypłacalnym i dla tego domagają się ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy:

Że Hipolit Szancer zaciągniętego długu do powyż wymienionych weksli ogólną sumę rs. 2,200 wynoszącego, mimo upływu terminu wypłaty, mimo protestu nie zaspokoił, a jak świadcstwo Pisarza Trybunału Handlowego z dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. przekonywa, dopuścił przeciwko sobie licznych procesów o różne sumy, gdy przytem jak wiadomość notoryczna niesie, miał się wydalil z kraju, przeto Szancera za niewypłacalnego uznać i dla zabezpieczenia praw wszystkich wierzycieli, upadłość ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenia wydać wypada.

Dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie, Upadłość Hipolita Szancera piekarnię parową w Warszawie pod Nr. 1701a. prowadzącego i tamże zamieszkałego ogłasza, czas zacięcia się takowej z dniem 17 (29) Listopada 1868 r. jako datą upływu wypłaty weksłu na rs. 1,000 wystawionego określa, o pieczętowania wszelkiego majątku do tegoż Szancera należącego, pod powyższym numerem lub gdzieby indziej znajdował się mogącego rozporządza i do uskutecznienia tego Podsekda Sądu Pokoju Wydziału 3-go delegu, e, Kuratorami upadłości Nikodema Rosenbluma Obróncę Sądowego i Dawida Rosenbluma mianuje, na Sędziego Komisza W-go Krausse Sędziego Trybunału tutejszego przeznacza, osobę upadłego Szancera za ujęciem go przez oddanie do aresztu cywilnego za długi zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w obiekcie niepewnym ustanowia i opłatę takowego na rasę wkłada. Mocą wyroku w tej instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Majakowski V. Prezes.

(—) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby ten wyrok wykonali, Prokuratorom aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to wezwani będą.

Za zgodność tego etc.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.

Podpisarz Trybunału,

(podp.) W. Andrychiewicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 568. Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Po nastąpieniu śmierci:

1. W dniu 21 Września (3 Października) 1868 r. Gabriela Goldstadt, wierzyciela o strzeżenia dla sumy rs. 321 kop. 30, z procentem i kosztami na nieruchomości Warszawskiej Nr. 533, w dziale IV, pod Nr. 13 intabulowanego.

2. W dniu 13 (25) Października 1867 r. Hermana Epstein wierzyciela sumy rs. 18,000, tytułem kaucji zapisanej na placach w Warszawie pod N-rami 1582E. X, 1582E. XIV, 1582E. XXIII, 1582E. XXVI, 1582E. XXXI, położonych, w dziale IV, z aktu Nr. 42, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) 1869 r. w Kancelarii hipotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasziński.

N. D. 569. Rejent Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zmarłych:

1. Bronisławie Majewskiej, wierzycielce sumy rsr. 93 kop. 75 na dobrach Brzozowica z Okręgu Stanisławowskiego.

2. Stefanie Kowalskim, właścicieli nieruchomości Warszawskich Nr. 879, 890 i 1757D.

3. Stanisławie Garbaczewskim, wierzycielu rsr. 1,133 kop. 50 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1173A, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin co do Bronisławy Majewskiej i Stefana Kowalskiego na dniu 20 Kwietnia (1 Maja) 1869 r., zaś co do Stanisława Garbaczewskiego na dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r. w Kancelarii podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.

Stanisław Tyrchowski.

N. D. 566. Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.

Z powodu nastąpienia śmierci Honoraty z Kaczorowskich Bernhardt, właścicielki nieruchomości w mieście Włocławku przy ulicy Brzeskiej pod Nr. 301 dawniej a teraz 296 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza termin na dzień 26 Czerwca (8 Lipca) 1869 r. w Kancelarii swojej, gdzie wszyscy interesenci z prawami służącymi zgłosić się winni pod prekluzją.

Brześć d. 9 (21) Grudnia 1868 r.

Kuźlewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 572. Trybunał Cywilny w Płocku, Wydział Hypoteczny.

Nieruchomości w mieście gubernjalnem Płocku przy ulicy Rynek Kanoniczny położone, Nr. 66 i 66 1/2 oznaczone, dawniej do kapituły Płockiej należące, w skutek Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. pod zawiadywanie Skarbu Królestwa przeszłe, przez Karola Heppner na publicznej licytacji w dniu 10 (22) Czerwca 1868 r. odbytej nabyte i w jego posiadaniu będące.

tudzież:

Dobra po duchowne składające się z gruntów i łąk we wsi Obory Okręgu Lipnowskim, gubernji Płockiej położone, po klasztorze Karmelitów w Oborach na rzecz Skarbu Królestwa w skutek Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 r. przeszłe, przez Skarb Królestwa Karolowi Brochockiemu przedane a przez tego Janowi Tokarskiemu ustąpione i w jego posiadaniu zostające. Co do stanu hypotecznego regulowane będą w Kancelarii Ziemiańskiej w Płocku, w terminie d. 13 (30) Kwietnia 1869 r.

Wzywa się przeto wszystkich interesentów prawa do pomienionych nieruchomości mieć mogących, aby się w terminie powyższym przed Pisarzem Kancelarii stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją prawem przepisaną.

Płock, d. 11 (23) Stycznia 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Ancyra.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 530. Okружное Интендантское Управление.

Въ Командантскомъ Управленіи Брестъ-Литовской Крѣпости, будутъ производиться 10 (22) Февраля торги на пере-моль ржи Брестскихъ магазиновъ въ те-чение настоящаго 1869 года.

Окружное Интендантское Управление Варшавскаго Военнаго Округа, объявляя объ этомъ, для всеобщаго свѣдѣнія, при-соединяетъ, что торги будутъ произ-водиться рѣшительные безъ переторжки и съ допущеніемъ запечатанныхъ обя-влений, которые должны быть поданы или присланы въ торговое присутствіе Комен-дантскаго Управленія, въ день назначен-ный для торга не позже 11 ти часовъ у-тра, съ представлениемъ притомъ зало-говъ. Запечатанные же объявленія, по-лученныя послѣ 11 ти часовъ, считаются недействительными.

Условія, на основаніи коихъ долженъ произойти пере-моль ржи съ обозна-ченіемъ размѣра залоговъ, желающіе мо-гутъ видѣть въ Варшавскомъ Интендант-скомъ Управленіи и въ Управленіи Брестъ-Литовскаго Коменданта ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздни-чныхъ дней.

Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

Окружной Интендантъ.

Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

Начальникъ Отдѣленія,

Полковникъ, Вайнтраубе.

N. D. 501. Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i Prassy Perjodycznej.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 12 z rana odbędzie się w biurze Dyrekcji przy ulicy Miodowej, licytacja in mians. przez do-klaracje opiewające na koszt w r. 1869 papieru pod druk Dziennika Warszawskiego w języku ruskim około mniej więcej 450 ryz, i Dziennika Warszawskiego w języku polskim około 2400 ryz.

Cena licytacyjna z odstawą do składu Dy-rekcji naznacza się: za ryzę papieru 480 arkuszy formatu Dziennika Warszawskiego ruskiego rs. 3,— za ryzę papieru 480 arku-szy formatu Dziennika Warszawskiego pol-skiego rs. 3 kop. 90. a to podług prób znaj-dujących się do obejrzenia w biurze Dy-rekcji.

Deklaracje na oba gatunki papieru razem, składane być mają w biurze Dyrekcji do dnia na licytację oznaczonego do godziny 12 w południe. Po upływie tego terminu żadne deklaracje przyjęte nie będą, a kto naj-więcej w stosunku do całej dostawy ustąpi przy licytacji utrzymuje się.

Warunki licytacyjne znajdują się do prze-jrzenia w biurze Dyrekcji obu Dzienników przy ulicy Miodowej pod Nr. 487.

Deklaracje powinny być napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, na papierze stempowym ceny właściwej. Deklaracje nie formalne przyjęte nie będą.

Do każdej deklaracji dołączone być winny jako próby oba gatunki papieru po jednym arkuszu, a nadto w teście deklaracji znajdo-wać się powinien kwit na złożone w kasie Głównej Warszawskiej lub w Banku Polskim wadium w sumie rs. 1075 w gotówiznie lub papierach procentowych na kaucję przyjmo-wanych z bieżącymi kuponami.

Koszta licytacji to jest papieru stemplo-wego do kontraktu i ogłoszeń poniesie utrzy-mujący się przy licytacji.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1869 r.

Tajny Radca, Pawliszczew.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 14 (26) Stycz-nia 1869 r. podaje niniejszą deklarację iż obowiązuję się dostawiać przez rok 1869 dla Dyrekcji Dzienników Warszawskich do jej składu przy ulicy Miodowej, papier pod druk Dzienników, podług prób przy niniejszem za-lączających się, po cenach następujących: za ryzę papieru pod druk Варшавскаго Днев-ника рускаго (wymienić cenę wyrazami i cyframi), za ryzę papieru pod druk Dzienni-ka Warszawskiego polskiego (wymienić cenę wyrazami i cyframi), poddając się obowiąz-kom i zastrzeżeniom w warunkach licytacy-jnych objętych, które mi są wiadome.

Kwit na złożone wadium w ilości rs. 1075 przy niniejszem dołączam.

Miejskam (wymienić miejsce zamieszkania Nr. domu N. i ulicę N.)

Pisałem dnia (wymienić datę)

podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

N. D. 300. Управление Ловичскаго Княжества.

Симъ объявляеть, что въ Канцеляриі Управленія въ с. Лышковицы, 30 Января (11 Февраля) с. г. въ 12 часовъ по полудни будутъ производиться торги на отдачу въ 12 лѣтъ арендное содержаніе съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по 20 Мая (1 Іюня) 1881 г. фольварка Ловичъ съ участками Заморъ и Блхъ.

Торги начнутся съ суммы 1098 р. с. пред-ставляющей годичный чиншъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ, дол-жны явиться въ означенный срокъ въ Лы-шковицы снабжены залогомъ въ 600 р. с. наличными деньгами.

Условія для торговъ могутъ быть разсмо-триваемы въ Управленіи Ловичскимъ Кня-жествомъ во всякое время за исключеніемъ праздничныхъ дней.

Лышковицы, 2 (14) Января 1869 г.

Помощникъ Управляющаго

Коллежскій Советникъ, Стефановичъ.

Секретарь, Дзвѣжановскій.

N. D. 536. Rada Szczegółowa Opiekunów za Domu Przytulku i Pracy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelacji Domu Przytulku i Pra-cy za regatka Wolska, za pośrednictwem pi-smiennych deklaracji, odbędzie się licytacja na dostawę materiałów ubiorczych, jako to: sukna, płótna, drzelichów etc. w ilościach i od-cen warunkami licytacyjnymi oznaczonych, które to warunki przejrzane być mogą każde-go dnia w Kancelarii Instytucyjowej.

Vadium do tej licytacji ustanawia się na rs. sto (Nr. 100).

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1869 r.

Prezydujący,

Radca Dworu, Moldaur.

Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N. D. 575. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 632 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Szlamy Zysman hand-lującego, w mieście Okręgowem Żelechowie Gubernji Lubelskiej zamieszkałych, a zamie-szkawanie prawne do tego interesu i całego po-stępowania subhastacyjnego u Izdyora Kar-śnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1765 za-mieszkałego, obrane mającego, w poszukiwa-niu sumy rsr. 2,500 z procentem prawnym dnia 1 Stycznia n. s. 1868 r. i kosztów od Juliana Zaszczyńskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2237b. położonej, zaś zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1788 u Konstantego Chojnowskiego Patrona przy Trybunale tu-tejszym obrane mającego, protokołem Au-toniego Tymieckiego Komornika przy Trybu-nale tutejszym w dniu 29 Lipca (10 Sierp-nia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaare-sztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2287B. narożnie przy zbiegu ulic Gęsiej i Dzikiej. na gruncie czyn-szowym, z którego opłaca się czynszu rocz-nie rs. 2 kop. 20, w cyrkule policyjnym i ad-ministracyjnym IV, w gminie Magistratu mia-sta Warszawy pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału I, położona. prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juliana Zaszczyń-skiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Józefa Chojnowskiego obywatela, w Warsza-wie pod Nr. 2381a. zamieszkałego, za kon-traktem urzędowym przed Franciszkiem Ra-packim Rejentem w dniu 22 Grudnia 1867 r. (3 Stycznia 1868 r.) na rok jeden z dniem 1 Stycznia 1869 r. kończącą się za sumę rs. 300 zostająca, poszukiwaną wierzycielnością hypoteczną obciążoną, ogólnej rozległości około łokci kw. 1920 zawierająca

Na gruncie tej nieruchomości są następują-ce zabudowania.

1. Dom parterowy masiv murowany da-chówką holenderką kryty, o jednym kominie murowanym.
2. Parkan w części z bali w części z łąt z drzewa z bramą wjazdową.
3. Komórka z drzewa deskami kryta.
4. Parkan z drzewa z galarowizny.
5. Szopa z drzewa deskami kryta.
6. Parkan z galarowizny z drzewa.
7. Komórka z drzewa deskami kryta.
8. Kuchka obszerne z tarcic, takiemiz tar-cicami kryta.

W nieruchomości tej jest 3-ch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny naj-mu uiszczających, w akcie zajęcia wymienio-nych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i za-aresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedającego dyrygowca Izdy-dora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Pre-zydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Lucjana Dzierżanowskiego, urzędnika tegoż Magi-stratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, w Warszawie pod N. 549 urzędującemu, na re-gulację.

Obudow d. 5 (17) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż za-jętej nieruchomości w Warszawie dnia 6 (18) Sierpnia 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpi-sane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i wa-runków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 18 (30) Października 1868 r.

Sprzedają dyrygować będzie Izzydor Kar-śnicki Patron przy Trybunale tutejszym, któ-rego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1868 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,

Julian Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1868 r.

w z. Pisarza Trybunału,

Julian Świerczewski.

Po odbyciu w dniach 18 (30) Października, 1 (13) i 15 27 Listopada 1868 r. trzech pu-blikacji zbioru objaśnień i warunków licyta-cyjnych, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 15 (27) Listopada 1868 r. termin do przygo-towania przysądzenia rzecznej nieruchomości wyznaczył na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r. godzinę 10 z rana, w któ-

rym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 jako przez popierającego sprzedawcę subhastacyjną podana została.

Nadmieniam się że Szlama Zysman całkowicie prawa swoje do sumy rs. 2,500 o którą egzekucja subhastacyjna jest prowadzona, przez cessją urzędową daty 16 (28) Sierpnia 1868 r. przed Kulikowskim Rejentem w Warszawie zdziałaną, przelał na rzecz Samsona Zysmana i w miejsce swoje co do rozpoczętej subhastacji onego subrogował.

Dalsza przeto kontynuacja subhastacji następuje na działanie Samsona Zysmana w mieście Żelechowie Gubernji Siedleckiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Izidora Karpińskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 1765 obrane mającego.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r. jako terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2287B. w Warszawie położona, przygotowawczo przysądzoną została Patronowi Karpińskiemu za sumę rs. 3,000 sprzedaż rzeczowej nieruchomości popierającemu i jednocześnie Trybunał wyrokiem z dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 roku, termin do stanowej sprzedaży tejże nieruchomości na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1869 r. wyznaczył i w dniu tym o godzinie 10 z rana w Wydziale I. Trybunału tutejszego, odbywać się będzie licytacja, która zacznie się od 2/3 części szacunku taksa biegłych wynależ się mającego.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 571. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Wincentego Kaziubowskiego z własnych się funduszów utrzymującego w m. Kaliszu zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Romona Ostapowicza Patrona Trybunału w Kaliszu, który przymuszony sprzedaż dóbr Kozmina z przyległościami popierać będzie, obrane mającego, p-ko Marji Osifskiej Pannie doletniej, we wsi Kozminie powiecie Kolskim zamieszkałej i mieszkającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3,300 z procentem jaki należy być okaze, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie.

DOBRA ZIEMSKIE

Kozmin składające się z wsi i folwarku Kozmina, kolonjów Kozukowa, Kuźnicy, Lekuszyńska w Łękażynie, Sacałowa, do których należą realności Dąbrowa, Osiny, Krzykosy, Bór i Augustów, w gubernji Kaliskiej powiecie Kolskim, jurysdykcji Trybunału Kaliskiego i Sądu Konińskiego, gminie Kozmin leżące, z wszelkimi zabudowaniami, gruntami, łąkami, borami, przepięcia, rybołóstwem, inwentarzem żywym i martwym z tam wszystkim co całosć dóbr tych stanowi, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie.

Od zajęcia tego wyłączone zostały wszelkie zabudowania, grunta, pastwiska, łąki i inne realności na własność włościan i kolonistów w skutek Najwyższego Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. przeszłe, niemniej wyłącza się wiatrak własnością kolonisty okupnika.

Akt zajęcia dóbr tych przez Komernika przy Trybunale Kaliskim Franciszka Roweckiego d. 18 (30) Września 1867 r. spisany, został w d. 6 (18) Lipca r. b. doręczony, Marji Osifskiej właścicielce dóbr, Karolowi Kaliskiemu ustanowionemu dozorczy, Błażewi Mintus wójtowi gminy Kozmin, Kaźmierzowi Misurkiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Konińskiego, wszystkim do rąk własnych.

Następnie akt zajęcia zarejestrowany został w księdze wieczystej dóbr Kozmina d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r. i w księdze na ten cel w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego utrzymywanej, wpisane zostało d. 8 (20) Sierpnia r. b.

We wsi Kozminie znajduje się dwór na podmurówaniu, oficyna, stodoły, obory, stajnie, gorzelnie i wszelkie inne budynki ekonomiczne, z drzewa postawione.

W kuźni kowal Melchior Kwiatkowski ma obowiązek wypełniać wszelką robotę dworską za co pobiera rocznie rs. 27 mieszkani i ordynarja.

Rozległość dóbr tych pod zabudowaniami dworskimi, podwórzami, ogrodami, wodami i rowami wynosi włók 7, mórg 20, przęt kw. 200 pod gruntami ornymi włók 14 mórg 6, pod łąkami i pastwiskami włók 10 mórg 14 przęt. 100 pod nieużytkami i drogami włók 2 mórg 12, pod lasem i zagajnikami włók 48 mórg 18 przęt. 200; razem włók 83 mórg 11 przęt. 200.

Inwentarz żywy składa się z koni farnalskich 11, wołów 20, krów 10, jałowizny 20, wozów 3, plugów 5 radeł 3, bron 10, młynka do czyszczenia zboża, sani 4, heli 3.

W dobrach tych znajduje się miejsce Socala zwane, na którym stoi dom i stodoła.

Przedaz odbywać się będzie przed Trybunałem Cywilnym Kaliskim, w Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefa.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedazy na audjencji Trybunału odbyło się d. 10 (22) Października r. 1868, drugie ogłoszenie d. 24 Paź-

dziernika (5 Listopada) 1868 r., trzecie ogłoszenie warunków d. 7 (19) Listopada 1868 r. poczem termin przygotowawczego przysądzenia oznaczony był na d. 2 (14) Stycznia 1869 r. w terminie tym ze strony Marji Osifskiej zaskarżone było incydentalnie całe postępowanie subhastacyjne, skarga ta jednak wyrokiem w tymże dniu wydanym odrzucona została, dobra Kozmin Romanowi Ostapowiczowi Patronowi za 20,000 rs. temczasowem przysądzone były, i termin stanowczego przysądzenia na d. 20 Lutego (4 Marca) 1869 r. godzinę 10 rano na audjencji Trybunału oznaczony.

Kalisz d. 2 (14) Stycznia 1869 r.
Asesor Kolejalny, J. Migórski.

N. D. 551. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Marcina Rozenfelda lekarza w m. Chmielniku Okręgu Szydłowskim gubernji Kieleckiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne obrane w m. gubernjalnem Kielcach u Tomasza Batogowskiego Patrona Trybunału mającego, w poszukiwaniu sum: jednej rs. 6036 k. 98, zwiększonej sumy rs. 7,500 pochodzącej i drugiej rs. 1,600 z procentem od obydwoch po 5% od d. 1 Lipca r. b. z mocy aktów przed Wojciechem Mieszkowskim Rejentem kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach urzędownie w d. 30 Marca (11 Kwietnia), 23 Kwietnia (5 Maja), 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r. i 6 (18) Września 1863 r. zeznanych i świadectwa Pisarza kancelarji ziemiańskiej w Kielcach d. 5 (17) Lipca 1868 r. wydanych, temuż Marcinowi Rozenfeld od Artura Lubieńskiego właściciela dóbr Tarnowa Góra z przyległościami Dalekie, w Okręgu Andrejewskim Gubernji Kieleckiej położonych, w pałacu zwanym Nawie pod miastem Szczekocinami w Okręgu Piłickim zamieszkałego przynależnych i na tychże dobrach w dziale IV pod Nr. 2 lit. B ubezpieczonych, oraz kosztów egzekucyjnych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego d. 26 (8), 27 (9), 28 (10) Września (Października) i 17 (29) Października 1868 r. zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

Tarnowa Góra z przyległościami Dalekie obecnie jedną księgę hipoteczną mające, położone w parafji Goleniowy, gminie Moskarczów, Okręgu Sądowym w Andrejewie, Powiecie Włoszczowskim, Gubernji Kieleckiej, odległe od m. gubernjalnego Kielca mil 10, od m. powiatowego Włoszczowa mil 4, od stacji pocztowej w Szczekocinach mila 1, od m. Andrejowa mil 4/4, graniczące od wschodu słońca w części z dobrami Mękarzów i dobrami Moskarczów, od południa z dobrami Galeniowy i w malej części łąkami mieszcząc przedmieścia Szczekocińskiego, od zachodu w części łąkami i lasami dóbr Goleniowy, od północy w części z dobrami Mękarzów Drużykowa.

Dobra te składają się z dwóch folwarków Tarnowa Góra i Dalekie, stanowią jeden kawał gruntu żadną cudzą własnością nieprzejęty, obejmujący około mórg 1138 miary 300 przętowej albo dziesiątyn 584, w czem w folwarku Tarnowa Góra: gruntów ornych mórg 132, w ogrodach 2, w łąkach 97, w lasach i zaroślach 467, w pastwiskach 13, w wodach i nieużytkach 28, w folwarku Dalekie gruntów ornych mórg 312, w lasach i zaroślach 81, w wodach i nieużytkach 6. Gleba ziemi na rozległości około mórg 100 jest pszenna, a co do reszty żyzna w połowie klasy 2, a w połowie przypasek, rodzajna. Lasy w jednym położeniu, drzewo najwięcej iglaste w malej części liściowe, zdadne na łąty krokwie i belki. Łąki dworskie są tylko na folwarku Tarnowa Góra, spręt siana z potrawem około wozów farnalskich 180. Pastwisk w folwarku Dalekie nie ma, zaś w folwarku Tarnowa Góra oprócz pastwisk mórg 13 na przestrzeni około mórg 800 po wyciętym lesie uskuteczniają się pastwiska dworskie wspólne z włościanami. W folwarku Dalekie są znaczne pokłady kamienia piaskowego zdadnego do muru. Stawów jest pięć dawniej zarybionych obecnie zarośniętych. Dochód z propinaczy obecnie praktykowany wynosi co może około rs. 150 rocznie. W dobrach tych są następujące budowle:

a) w folwarku Tarnowa Góra:

Dom folwarczny z drzewa pod gontem, piwnica murowana z kamienia na wapno pod dachem słomą krytym, zwaliska z muru po oborach w miejsce których w innem miejscu oborę nową wystawioną, chlewki z drzewa pod słomą, drwalnia z drzewa pod słomą, obory i stajnie murowane w części pod gontem a w części pod słomą nowo wystawione, jedna długości łokci 67 a druga długości 24, stodoła murowana z kamienia na wapno, spichrz z drzewa dachówką pokryty, stodoła w słupy murowane pod słomą w części pod gontem, przy stodołach klatki pod dachem słomą krytym z młocarnią i siewczarnią, stodoły i spichrz mają położenie w jednym zaokrągleniu, w miejscach niezabudowanych jest parkan z bali tartych od wjazdu jest brama i furtkach, dom z drzewa pod słomą czworak nowy, dom czworak drugi z drzewa pod słomą dla służby dworskiej. Karczma bez zajazdu murowana z kamienia na wapno

pod słomą, w drugiej połowie onej mieszka włościanin Jan Siedlecki, który z mocy Najwyższego Ukazu daty 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. jest jego własnością.

b) w folwarku Dalekie:

Dom folwarczny z drzewa pod słomą, dwie stodoły, owczarnia i wołownia, wszystkie murowane z kamienia na wapno pod słomą. Stodnie są dwie pompowe w obydwoch folwarkach.

Podatki wedle świadectwa kasy okręgowej Andrejewskiej są następujące:

Główny podatek ziemski rsr. 123 kop. 76 1/2, dodatkowy rs. 65 k. 59 1/2, podymne 8 k. 50 1/2, podymnego podatku rs. 4, podatek propinacynny rs. 184, od ubezpieczenia budowli pierwsza rata rs. 7 k. 65, druga rata rs. 1 kop. 53, szarwark zamieniony rs. 4 kop. 40, razem rsr. 398 k. 94 1/2; oprócz tego właściciel opłaca rs. 36 na kancelarję Wójta Gminy.

Grunta przezałe na własność włościan, dawniej zwanych półrolników 8, zagrodników 14 i komorników 22; wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hipotecznego tabeli likwidacyjnych mają rozległości mórg 366 przęt. 113, a przyznane im służebności brania drzewa na opał, reperacja budowli, ściętki pastwiska są obszerniej opisane w akcie zajęcia i w dziale III pod Nr. 9 wykazu hipotecznego dóbr Tarnowa Góra.

Z dobrami temi zajęte zostało z inwentarza martwego oprócz młocarni i siewczarni plugów 7, radeł 7, bron 12, wozów kompletnych 4, a z inwentarza żywego wołów sztuk 12, koni farnalskich 12, krów sztuk 8.

Kopja zajęcia doręczona została Wójtowi Gminy Moskarczów Julianowi Wojciechowskiemu d. 17 (29) Października r. b., a Pisarzowi Sądu Pokoju w Andrejewie Sebaldowi Maehnickiemu d. 19 (31) Października r. b. Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Tarnowa Góra i do księgi zaarsztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 31 Października (12 Listopada) 1868 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń comu pod N. 189 d. 10 (22) Grudnia 1868 r., a dwie następne co dni piętnaście.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przejrane być mogą w biurze podpisanego Pisarza Trybunału i u Tomasza Bagotowskiego Patrona w m. Kielcach; zamieszkałego sprzedaż tę popierającego.

Kielce d. 1 (13) Listopada 1868 r.
Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 1 (18) Listopada 1868 r.

Hermanowicz.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 11 (23) Lutego 1869 roku godzinę 10 z rana, od sumy rs. 18,000, a gdyby tej nikt nieofiarował, to od 2/3 części takowej, to jest od sumy rs. 12,000.

Kielce d. 7 (19) Stycznia 1869 r.
Hermanowicz.

N. D. 570.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 11 (23) Kwietnia 1868 roku, między Benedyktem Adolfem Jareckim, majstrem garbarskim, obywatelem jako sukcesorem Marjaniny z Szadkowskich i Franciszką małżonką Jareckich w Warszawie pod N. 2504 zamieszkałą przez Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w temże mieście pod Nr. 233 zamieszkałego działającym z jednej, a współsukcesorami niegdy tyche Marjaniny z Szadkowskich i Franciszku małż. Jareckich jako to: Marjaną z Jareckich 1-o voto Beyer, obecnie Franciszką Gawłowicz obywatela majstra rzeźniczego małżonką w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą, czyli obójgiem małżonkami Stanisławskimi pod Nr. 1572/3; Karoliną Jarecką panną doletnią pod N. 2403c, Janem Kaźmierzem Jareckim obywatelem majstrem rzeźnikiem pod Nr. 990, tudzież sukcesorami pon. Franciszce z Jareckich Stefanię pozostałymi jako to: Aleksandrem Stefanskim obywatelem majstrem rzeźnikiem, jako ejcem i głównym opiekunem nieletnich Aleksandra, Jana, Felicji i Czesława rodzeństwa Stefanskich w małżeństwie z niegdy swą żoną Franciszką z Jareckich spłodzonych w imieniu i na rzecz tyche działających pod Nr. 1021 i wreszcie powyż powołanym Janem Kaźmierzem Jareckim, jako przydanym opiekunem powyż nieletnich jak wyżej zamieszkałym, wszystkimi w Warszawie zamieszkałymi z drugiej strony, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Marjaninie z Szadkowskich Jareckiej i Franciszku małż. Jareckich pozostałego i w tej drodze w razie niemożności dogodnego podziału w naturze jatk rzeźniczej Nr. 12 oznaczonej w teritorjum czyli obrębie nieruchomości Nro

975 w Warszawie stojącej do spadku po niegdy Franciszku Jareckim należącej sprzedaż przez publiczną działową licytację nakazaną została, a gdy biegli do tej czynności mianowani niemożność podzielnosci w naturze zaopiniowali i opinja ich wraz z taksa, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 26 Września (8 Października) 1868 r. zatwierdzoną została, przeto w dalszem postępowaniu działowym jak z jednej strony czyni się wzmianka, że z powodu zasłanej śmierci Aleksandra Stefanskiego obywatela majstra rzeźniczego ojca i głównego opiekuna nieletnich Aleksandra, Jana, Felicji i Czesława rodzeństwa Stefanskich, rada familijna uchwała swą w d. 14 (26) Września 1868 r. w Sądzie Pokoju Wydziału III w Warszawie zapadła nową opiekę dla rzeczonych nieletnich Aleksandra, Jana, Felicji i Czesława rodzeństwa Stefanskich pozostałych w osobie Ludwika Sławińskiego obywatela pod Nr. 651 opiekunem głównym i Tadeusza Stanisławskiego urzędnika pod N. 1372/3 i 4 w Warszawie zamieszkałymi opiekunem przydanym mianowała, którzy w imieniu i na rzecz tyche nieletnich obecnie działają i że wszyscy pozwani współsukcesorowie Jareccy jako to: Marjaną z Jareckich 1-o voto Beyer, 2-o Gawłowicz, Józefa z Jareckich Stanisławskimi, Karoliną Jarecką, Jan Kaźmierzem Jareckim i opieką nieletnich Stefanskich powyżej szczegółowo powołani przez Izidora Karpińskiego Patrona ustanowionego obrońcę w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, działają, tak z drugiej wystawia się na sprzedaż publiczną działową.

Jatka Rzeźnicza Nr. 12 oznaczona,

w Warszawie w teritorjum czyli obrębie nieruchomości Nr. 975 na gruncie emfiteutycznym przy ulicy Gnojnej położona przez biegłych przysięgłych na rs. 2,100 oszacowana, graniczy zaś i dotyka prawą ścianą ulicy Krochmalnej, z lewej strony z wspólną ścianą jatk Nr. 13 oznaczonej, od tyłu zaś z nieruchomości Nr. 1016 przy ulicy Krochmalnej położoną, jatka ta murowana z cegły palonej na wapno, pokryta dachówką holenderką w dobrym stanie o jednych drzwiach szpungowych z zamkiem i zawiasami, w niej jest kłapa czyli stół z drzewa na dwóch zawiasach, blit z desek na teże kłapie, krata, okno, bufer, grunt emfiteutyczny pod tą jatką 60 łokci kwadratowych.

Jatkę tę posiadają niepodzielnie sukcesorowie powyżej w komparacji wymienieni.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w takse przez biegłych sporządzonej i do akt sprzedaży w Trybunale złożonej. Sprzedaż odbywać się będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W-m Kokowskim Asesorem tegoż Trybunału, który po odbyciu w d. 7 (19) Października 1868 r. pierwszej publikacji, wyznaczył termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz przygotowawczego przysądzenia na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r. godzinę 9 3/4 z rana, po odbyciu zaś tego terminu Asesor delegowany protokołem przygotowawczego przysądzenia w d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r. sporządzonym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczowej jatk rzeźniczej Nr. 12 oznaczonej w teritorjum nieruchomości Nr. 975 stojącej na dzień 24 Grudnia 1868 (5 Stycznia 1869 roku), godzinę 5 z południa, które to ostateczne przysądzenie odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale IV tegoż Trybunału przed W-m Kokowskim Asesorem delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,100 na monetę srebrną lub bilet Bankowy. Taką i warunki przejrzyć można tak w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału IV jako też w mieszkaniu popierającego sprzedaż Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr. 233 zamieszkałego. Vadium złożony należy w ilości rub. sr. 600 w monecie srebrnej lub biletach Bankowych. Następnie gdy termin do ostatecznego przysądzenia z powodu braku konkurentów na dzień 24 Grudnia 1868 (5 Stycznia 1869 roku) wyznaczony, spełził bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 10 (22) Stycznia 1869 roku, takse powołanej jatk przez biegłych sporządzonej o 1/4 część szacunku obniżył i od tak obniżonego szacunku wynoszącego rs. 1575 sprzedaż nakazał i termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy powołanej jatk na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 roku godzinę 5 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 oznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 1,575, jako szacunku przez Trybunał obniżonego.

Warszawa, dnia 11 (23) Stycznia 1869 r.

Seweryn Kozarzewski, Patron.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE

I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 428. *Петроковское Губернское Правление.*

Симъ объявляеть, что на подрядъ постройкы 3 версты Лодзинско-Поддембицкой шоссейной дороги, будутъ производиться въ присутствіи Петроковского Губернскаго Правленія 4 (16) Февраля 1869 г. въ 12 часовъ утра торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, начиная съ суммой 5,557 р. 25 к. Подающие объявленія обязаны приложить къ онымъ квитанціи казначейства на представленный ими залогъ, въ количествѣ 556 р. и квалификаціонное свидѣтельство на право торговли. Торговля условія и смѣты, составленные на сей предметъ, могутъ быть разсматриваемы ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Петроковскаго Губернскаго Правленія.

Объявленія должны быть подаваемы по прилагаемой у сего формѣ на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, и такія объявленія будутъ приниматься въ Петроковскомъ Губернскомъ Правленіи, включительнo по день назначенія торговъ до 12 часовъ утра; поданные же послѣ этого срока, не будутъ приняты. На конвертъ кромѣ адреса, слѣдуетъ написать: Объявленіе на подрядъ постройки 3-хъ верстъ Лодзинско-Поддембицкой шоссейной дороги.

Форма объявленія.

Согласно объявленію Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 4 (16) Января 1869 г. представляю настоящую декларацію въ томъ, что обязываюсь взять въ подрядъ постройку 3 верстъ Лодзинско-Поддембицкой шоссейной дороги, за суммою NN. (выписать сумму прописью безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ) а равно соглашаюсь за всѣ извѣстныя мнѣ по сему предмету торговыя кондичіи. Квалификаціонное свидѣтельство на право торговли и квитанція казначейства NN. на представленный мною залогъ въ количествѣ NN. руб. NN. коп. у сего прилагаю. Писаль въ N. дня N. мѣсяца 1869 г. (Подписать имя и фамилію).

Петроковъ, 4 (16) Января 1869 г.

Совѣтникъ, Либицкий.

Ст. Двлопроизводитель, Триллеровичъ.

N. D. 485. *Дирекція Свѣтотова Товарищества Кредитоваго Зіемскаго въ Суwalkach*

Подаетъ до публичной вѣдомости, изъ на заздѣе art. 7 постановленія Рады Администраціи зъ дня 28 Свѣтца (10 Липца) 1860 г. и упрощеніиъ преезъ Дирекціи Глѣвна удіелонъ, наатепне добра зіемскіе jako залегаетъ въ ратахъ Товариществу Кредитовому Зіемскому налелъныхъ, выставіоне сѧ на спрелдажъ прымусоваъ преезъ лелътажъ публичнаъ.

1. Chelstowaszczyna, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Kalwaryjskim Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 124, vadium do licytacji złożyć się winne r. 250, licytacja rozpocznie się od sumy r. 1,154 k. 37 1/2, termin sprzedaży dnia 2 (14) Lipca 1869 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

2. Dąbrowa Wielka, do których należą część na wsi Krzesko alias Rosochate, w Powiecie Ostrołęckim, Gubernji Plockiej będąca, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 124, vadium do licytacji złożyć się winne r. 250, licytacja rozpocznie się od sumy r. 1,154 k. 37 1/2, termin sprzedaży dnia 2 (14) Lipca 1869 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

3. Dobruchy, z częściami na przyległych wsiach: Czochanie Góra, Minoty Zambrzyce, Stazy Nieszy, Stazy Łopienite, Sliwowo Łopienite i Sliwówki, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 512, vadium do licytacji złożyć się winne r. 900, licytacja rozpocznie się od sumy r. 5,434, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1869 r., przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

4. Dworaki Pikaty, do których należą części na wsiach Dworakach Slarkach, Przorski kje, część G, g, dobr Dragi Wypychy, część U, u, Jabłoń Dąbrowa zgnila, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 311, vadium do licytacji złożyć się winne r. 550, licytacja rozpocznie się od sumy

rs. 4,152, termin sprzedaży dnia 2 (14) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

5. Grajewo, z miastem tegoż nazwiska, z majątnością Mirucie i Konopki z młynem Cuder, oraz z łakami Sokoly i Tatory nad rzeką Łek położonemi, niemniej z placem na wsi Danówku Goralek i półtory włoki zarosli nad strugą Koziorówka zwaną przy granicy Danowskiej, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 5,532, vadium do licytacji złożyć się winne r. 8,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 45,209, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

6. Konopki Blonie, z częściami na wsiach Konopki Blonie i Barnikach Jurgiele, tudzież część lit. A, na wsi Klimaszewnicy, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 286, vadium do licytacji złożyć się winne r. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 2,520, termin sprzedaży dnia 5 (17) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

7. Laskowiec, z przyległościami Tasaki Jabłoń, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 503, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 5,625, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

8. Liza Nowa, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 739, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,450, termin sprzedaży dnia 4 (16) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwalkach.

9. Ławak, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 2,197, vadium do licytacji złożyć się winne r. 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 24,310 kop. 12 1/2, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Dominikiem Sadowskim w Łomży.

10. Penkiny, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Kalwaryjskim, Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 568, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 9,810 kop. 42 1/2, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1869 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

11. Semenalszki, z folwarkiem Guzele, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w O-gu Kalwaryjskim, Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 1,503, vadium do licytacji złożyć się winne r. 2,600, licytacja rozpocznie się od sumy r. 20,354 k. 37 1/2, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwalkach.

12. Soboliszki, z karczmą tegoż nazwiska, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Kalwaryjskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. rub. sreb. 1,429, vadium do licytacji złożyć się winne r. 17,349, termin sprzedaży dnia 5 (17) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

13. Stawiski, złożone z folwarku i miasta tegoż nazwiska, do których należą nomenklatura Marlin, składająca się z młyna parowego masiv muirowanego o trzech gankach i olearnią i nomenklatura Chmielewo, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 3,140, vadium do licytacji złożyć się winne rub. sreb. 5,200, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 30,375, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

14. Tajenko, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 796, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 9,000, termin sprzedaży dnia 4 (16) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

15. Wilkia v. Wiktoryn, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sejneńskim, Gubernji Suwalskiej położo-

ne, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 354, vadium do licytacji złożyć się winne r. 600, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,250, termin sprzedaży d. 2 (14) Lipca 1869 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

16. Wyżonki Klukówek, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. rub. sreb. 4,009, vadium do licytacji złożyć się winne 7,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 42,467 kop. 50, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

17. Zaskrodzie, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 2,138, vadium do licytacji złożyć się winne r. 3,200, licytacja rozpocznie się od sumy r. 19,296, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

18. Bakalarzewo, z miastem tegoż nazwiska, z f lwarkami: Garbaś, Nowopol, Siekierowa i z jeziorami: a) Szumowo, b) Garbaś, c) Długie, d) Gacznę, e) Siekierowo, f) Głębokie, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Dąbrowskim, Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 9,039, vadium do licytacji złożyć się winne r. 9,060, licytacja rozpocznie się od sumy r. 62,550, termin sprzedaży dnia 4 (16) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

19. Potylcze, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 739, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,450, termin sprzedaży dnia 4 (16) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwalkach.

20. Stokowisko, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 760, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,450, termin sprzedaży dnia 2 (14) Lipca 1869 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

21. Sudawskie, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sejneńskim, Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 637, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 6,968 k. 75, termin sprzedaży dnia 5 (17) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Janem Niwińskim w Suwalkach.

22. Wierzbowo Wojewodzino, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 603, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,100, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 6,896 kop. 87 1/2, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

23. Kowalewiczyna, z folwarkiem Jenki, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 4,562, vadium do licytacji złożyć się winne r. 7,600, licytacja rozpocznie się od sumy r. 53,260, termin sprzedaży dnia 5 (17) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

24. Kudrany, z folwarkiem Rusingi, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sejneńskim, Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 4,950, vadium do licytacji złożyć się winne r. 7,900, licytacja rozpocznie się od sumy r. 30,300, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

25. Ochotniki, z karczmą Szklana zwaną, z młynem Rubienik i młynem wietrznym Marcinkańce zwanym, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sejneńskim, Gubernji Suwalskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 704, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,250, licytacja rozpocznie się od sumy r. 5,980, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 r., przed Rejentem Władysławem Russockim w Suwalkach.

26. Swidry Awissa, z osadą Mietuszewo, oraz ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 663, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,100, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,850, termin sprzedaży dnia 1 (13) Lipca 1869 roku,

przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

27. Warele Filipowicze, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Tykocińskim, Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 roku r. 562, vadium do licytacji złożyć się winno r. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 5,830, termin sprzedaży dnia 2 (14) Lipca 1869 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

28. Żabikowo, ze wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Łomżyńskiej położone, raty zaległe po włącznietę Czerwcową 1869 r. r. 580, vadium do licytacji złożyć się winne r. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 6,310, termin sprzedaży dnia 3 (15) Lipca 1869 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

We wszystkich powyższych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan, przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po uposażeniu włościan przy dziedzicu pozostałe.

Uwaga pierwsza. Spodziewane wynagrodzenie za odpade powinności mieszczan w dobrach: Grajewo, Stawiskii Bakalarzewo, przejdzie wraz z dobrami na własność nowonabywcę; wszelako sprzedaż dóbr tych, wraz z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za odpade powinności mieszczan, uważaną będzie za nieważną, jeżeli okaże się, iż licytacja odbyła się po ogłoszeniu lub w sam dzień ogłoszenia przez Komisję likwidacyjną o przyznanej indemnizacji.

Uwaga druga. Ponieważ przy wypłacie listów likwidacyjnych zatrzymane zostały na wzmocnienie bezpieczeństwa udzielonej pożyczki dla dóbr: Kowalewiczyna w listach likwidacyjnych r. 3,400, Kudrany r. 18,600; Ochotniki r. 2,200, Swidry Awissa r. 2,200, Warele Filipowicze r. 1,150, Żabikowo r. 400; nowonabywca zatem obowiązany jest wystąpić z częścią pożyczki wyrównującą, zatrzymanym sumom, spłacając takową w ciągu dni 20, po licytacji w listach zastawnych okresu tejsze serji, w jakiej ostatnio wzięta była pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, kwoty zaś końcowe nie dające się spłacić listami zastawnymi, obowiązany spłacać gotówką, w razie niedościa do skutku powyższych sprzedaży, dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Wszelkie sprzedaże powyższe odbywać się będą w terminach oznaczonych, poczynając od godziny 10-jej z rana w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, takowa odbędzie się w jego Kancelarii przed innym Rejentem który go zastąpi. Gdy termin oznaczony przypadł na dzień świąteczny, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach hipotecznych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Suwalki d. 30 Listop. (12 Grud.) 1868 r.

Prezes, Sobolewski.

Pisarz, Świętochowski.

N. D. 540. *Ново-Радомское Уездное Управление.*

Вѣдѣствіе предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 2 (14) Декабрия 1868 г. за N. 1039, въ г. Новорадомскъ 27 Февраля (11 Марта) сего 1869 г. будутъ производиться Уезднымъ Секвестраторомъ, при бѣности Бургомистра г. Новорадомска, въ 11 часовъ утра, торги на продажу движимостей владѣльца имѣнія Крашевице Маера Фриде, на удовлетвореніе претензіи горнаго вѣдомства, въ количествѣ 1,720 р. 45 к. е., за недополученные симъ вѣдомствомъ по продажному контракту дрова. Наличности эти заключаются въ слѣдующемъ: овецъ 800 штукъ, оцѣненныхъ 1,200 р. с., лошадей экипажныхъ двѣ 120 р. с., жеребцовъ молодыхъ по два года шесть, оцѣненныхъ 100 р. с., коровъ четырнадцать, оцѣненныхъ 280 р. с. и верховая лошадь 50 р. с. а всего оцѣненныхъ на сумму 1,750 р. с.

Г. Новорадомскъ, Января 10 (22) 1869 г.
Начальникъ Новорадомскаго Уѣзда,
(.....)

N. D. 400. *Кольскій Уѣздный Секвестраторъ.*

Отъ Кольскаго Уѣзднаго Секвестратора объявляется, что числа 6 (18) Февраля сего 1869 г. въ 11 часовъ утра въ Управленіи Магистрата г. Коло производятся будутъ имъ въ присутствіи Помощника Начальника Кольскаго Уѣзда по Административной части явные публичные торги на отдачу въ арендное содержаніе съ 11 (23) Апрѣля сего 1869 г. болѣе нижесказанныхъ суммъ объявляющему нижепоименованныхъ недвижимостей въ горѣ

вместных с места своего пребывания, дабы для выслушания состоявшегося об этом приговора уголовного Суда в течение 30 дней непременно в здешний Судь прибывши, в противном же случае, поступлено будет с ними по законам.

Календаря дня 12 (24) Ноября 1868 года.
Председательствующий Судья,
Коллежский Ассесор, де Йоне.

Взыма Матея Мозулского, lat 35, выробику в wsi Perzyny gminy Wojtkobole, powiatu Wolkowskiego i żonę jego Annę Moczulską, obecnie niewiadomą, o pobytu, aby dla выслушания заардого co do nich wyroku Sądu Kryminalnego, w ciągu dni 30 niezawodnie do Sądu tutejszego przybyli, w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postarpieno z niemi będzie.

Kalwarja d. 12 (24) Listopada 1868 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolejalny, de Johne.

N. D. 250. Судь Исправительной Полиции в Пльце.

Вызывает сим все военные и гражданские власти, дабы в случае поимки.
1. Фредерика Людовика Бейман имющего лть от роду 30, роста высокаго, волосов черных, глаз светлорусых.

2. Якова Дышлов, лть 29, роста среднего, волосов черных, глаз цветлорусых, цыганов с гмины Региминь, Цехановецкого уезда, доставили их в сей Судь под стражу, как скрывающихся от судебной ответственности.
Г. Пльц, 2 (14) Декабря 1868 г.
Председательствующий Судья,
Новодворский.

Взыма инеизшем так вожене jako i cywilne władze, aby w razie ujęcia.

1. Fryderyka Ludwika Bejman, mającego lat 30, wzrostu wysokiego, włosów czarnych, oczu niebieskich.

2. Jakóba Dytlow lat 29 mającego, wzrostu średniego, włosów czarnych, oczu niebieskich, cyganów z gminy Regimin, Cichanowieckiego powiatu, dostawiły do Sądu tutejszego pod strażą, jako ukrywających się, przed Sądowną odpowiedzialnością.

Plock, dnia 2 (14) Grudnia 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. 511. Судь Простой Полиции на Праге.

Объявляет, что от подозрительного лица, отобрано старый хомут, приглашает сим собственника оного, явится с доказательствами в здешний Судь, в течение одного мѣсяца, в противном случае, с хомутом поступлено будет по законам.

Прага дня 4 (16) Января 1869 года.
Подсудокъ, Блинский.

Podaje do publicznej wiadomości iż od osoby podejrzaney odebrany został chomont stary, wzywa więc właściciela takowego aby w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, do Sądu tutejszego z dowodami własności usprawiedliwiającej się zgłosił, w przeciwnym razie podług prawa postarpienom będzie.

Praga d. 4 (16) Stycznia 1869 r.
Podsek, Bieliński.

N. D. 517. Судь Исправительной Полиции в Свильму.

Разыскивает Еврея Арона Мошка Калинского, с тѣм чтобы в случае поимки, онъ былъ доставленъ в сказанный Судь подъ строгимъ карауломъ.

Примѣты его, ростъ средній, борода черная, лть 30, женатъ, мѣсто рождения его Кольно, отцу имя Гершко, матери Эстера.

Свильму дня 7 (19) Января 1869 года.
Председательствующий Судья,
Александровичъ.

Poszukuje Arona Moszka Kalińskiego i wzywa wszelkie władze aby w razie ujęcia transportem Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raskuły. Znaki szczególne, wzrost średni, broda czarna, lat 30, urodzony w m. Kolno, z oja Herszka matki Estery.

Siedlce, d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1868/9 r.
Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

N. D. 519. Петроковский Судь Исправительной Полиции.

Вызывает Якова Спалекъ, жителя деревни Кръски гмины Ржонни, Новорадомского Уезда, а с послѣднее время Гора Клонова Уезда Сѣрадекского проживающего, нынѣ отлучившагося изъ мѣста своего жительства, дабы в теченіи 30 дней отъ ниже писаннаго числа, донесъ о своемъ мѣстопребываніи, или лично явился в здешний Судь для выслушанія приговора, по собственному его дѣлу, въ противномъ слу-

чаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Петроковъ дня 8 (20) Января 1869 г.
Председательствующий Судья,
Коллежский Ассесоръ, Хмеленский.

Zarozuwa Jakóba Spalek mieszkańca Pustkowie Krysia, gminy Rżanin powiatu Noworadomskiego, a ostatnio we wsi Górce klonowskiej, powiecie Sieradzkim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia doniósł o miejscu swego pobytu, lub też oświadczył do Sądu się zgłosił, dla ogłoszenia wyroku w sprawie własnej, a to pod dalszymi skutkami prawa.

Petroków d. 8 (20) Stycznia 1869 roku.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolejalny, Chmieleński.

N. D. 516. Судь Исправительной Полиции в Пултускѣ.

Предлагает Хайму Звѣрицко, сыну Абрама, въ послѣднее время въ городъ Насѣльскъ Пултускаго Уезда проживающему, теперь неизвестному по мѣсту жительства, дабы в теченіи 30 дней явился в здешний Судь для выслушанія рѣшенія по собственному дѣлу.

Пултускъ дня 24 Декаб. (5 Января) 1868/9 г.
Председательствующий Судья,
Шлярскій.

N. D. 520. Судь Простой Полиции в Люблинѣ.

Вызывает сим Марцина Палысъ, произходящаго с деревни Сборова Стопницкаго Уезда, въ послѣдствіи, проживающаго въ городъ Люблинъ содержащагося со службы, обвиненнаго о воровство, дабы в теченіи 30 дней явился в здешний Судь для снятія съ него показанія, въ противномъ случаѣ, поступится съ нимъ по закону.

Люблинъ дня 10 (22) Января 1869 г.
Подсудокъ,
Коллежский Ассесоръ, Шанивскій.

Wzywa Marcina Palys pochodzacego ze wsi Zborowa, powiatu Stopnickiego, a ostatnio przebywajacego w m. Lublinie utrzymujacego się ze służby, obwinionego o kradzież a'y do złożenia tłumaczeń a w Sądzie tutejzym w przeciągu dni 30 stawil się, w przeciwnym razie z nim według prawa postarpienom będzie.

Lublin d. 10 (22) Stycznia 1869 r.
Podsek, Asesor Kolejalny, Szaniawski.

N. D. 518. Судь Исправительной Полиции в Люблинѣ.

Предлагает Геленъ Сломчинской, лть 22 отъ роду, имющей мужа и дѣтей, вѣроисповѣданія католическаго, дочери Стефана и Зофи жениховъ Доротъ, въ послѣднее время въ деревнѣ Крупа, при мужѣ шляхеръ проживающей, а по настоящему мѣстожительству неизвестной, явится в здешний Судь въ продолженіе 30 дней по собственному дѣлу, или въ то же время о настоящемъ мѣстожительствѣ Судь уведомятъ, въ противномъ же случаѣ, будетъ съ нею поступлено по закону.

Люблинъ дня 6 (18) Января 1869 года.
Председательствующий Судья,
Рупрехтъ.

Wzywa Helenę Słomczyńską lat 22 wieku licząc Katoliczkę, zamężną dziewczyną, ze Stefana i Zofii małżonków Dorosł urodzoną ostatnio we wsi Krupa przy mężu szynkarzu zamieszkałą z obecnego zaś miejsca zamieszkania niewiadomą aby w dniach 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejzym we własnej sprawie stawila się lub o obecnym swoim zamieszkanu zawiadomiła, w razie bowiem przeciwnym postarpieno z nią będzie podług prawa.

Lublin d. 6 (18) Stycznia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

N. D. 113. Судь Исправительной Полиции в Люблинѣ.

Вызывает Гаска Горовича, въ прошломъ году временно проживающаго въ Новой Александрій, а теперь неизвестнаго по мѣсту жительства, чтобы въ продолженіе 30 дней по собственному дѣлу, явился в Судь, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ съ нимъ поступлено по законамъ.

Люблинъ дня 19 (31) Декабря 1868 г.
Председательствующий Судья,
Рупрехтъ.

N. D. 87. Судь Простой Полиции в Суваляхъ.

Имѣетъ честь просить полицейскія власти, произвести тщательный розыскъ, въ предѣлахъ ихъ вѣдомствъ Рука Лейбовича, постоянного жителя города Суваля, бѣжащаго с транспорта, во время слѣдованія въ Калварійскій Исправительный Судь, и нынѣ скрывающагося предъ закономъ закона, въ случаѣ же поимки означеннаго Лейбовича, доставить его подъ

карауломъ въ сей Судь. Примѣты: лть отъ роду 43, росту средняго, лица продолговатого, глаза пивныя, волосы на головѣ и бородѣ черныя, во время же побѣга, былъ одѣтъ въ овчій толубъ, особыхъ примѣтъ неимѣть.

Суваляки дня 10 (22) Декабря 1868 г.
Подсудокъ, Маевскій.

N. D. 145. Сейнский Мировой Судь.

Симъ объявляет, что на поляхъ деревни Завады на усадьбѣ Адама Купчинскаго 9 (21) Декабря с. г. найдено мертвое тѣло девчонки неизвѣстнаго названія, лть около 6 до 7 имющей, одѣтой въ холстинный подертый кафтанъ и такой же полушубокъ, юбку небйскаго цвѣта, холстинную подертую рубашку, и другую подертую одежду, потому приглашаетъ родителей, или опекуну упомнутый девчонки, въ теченіи 30 дней явился в здешний Судь, для объявленія причины смерти того же ребенка, въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по законамъ.

Сейны дня 12 (24) Декабря 1868 года.
Председатель, Грабовскій.

N. D. 311. Судь Простой Полиции в Суваляхъ.

Благоволятъ всѣ военные и гражданскія власти, тщательно слѣдить за дѣжавшимъ арестантомъ изъ Суваляскаго дѣтѣионаго ареста Ивономъ Лѣневскимъ, и въ случаѣ поимки, доставить его Лѣневскаго въ сей Судь.

Примѣты бѣжавшаго Лѣневскаго суть слѣдующіе: лть отъ роду 24, росту средняго, лице круглое, волосы русые, глаза голубые, носъ и ротъ умѣренные, особыхъ примѣтъ не имѣть.

Суваляки дня 24 Декаб. (5 Января) 1868/9 г.
Подсудокъ, Маевскій.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 66. Судь Исправительной Полиции в Калваріи.

Благоволятъ военныя и гражданскія власти принять мѣры въ разслѣдованіи бѣжавшихъ отъ наказанія Эеройма Цалковича Френкля и Зельмана Давидовича Френкля, жителей гор. Ротница, Троцкаго уезда, а въ случаѣ поимки ихъ представить в здешний или ближайшій Судь мѣста задержанія.

Примѣты Эеройма Цалковича Френкля: лть 45, ростъ ниже средняго, волосы и брови черныя, лице смуглое продолговатое осповатое, носъ умѣренный, усы и борода черныя малые, особыхъ примѣтъ неимѣть.

Зельмана Давидовича Френкля: лть 28, ростъ большій, волосы и брови черныя, лице смуглатее продолговатое, носъ большій, усы и борода чужды выпыклись, особыхъ примѣтъ не имѣть.

Г. Калварія, 8 (20) Декабря 1868 г.
Председательствующий Судья,
Коллежский Ассесоръ, де Йоне.

Wzywa władze wojenne i cywilne o przedsięwzięcie środków w wysłedzeniu pobytu zbiegłych przed wymiarem sprawiedliwości Efrajma Calkowicza Frenkiela i Zelmana Dawidowicza Frenkiela, pochodzących z m. Rotnicy Trockiego powiatu, a wrazie ujęcia ich dostawić Sądowi tutejszemu lub najbliższemu miejsca zatrzymania.

Kysopis Efrajma Calkowicza Frenkiela: lat ma 46, wzrost mniej jak średni. włosy i brwi czarne, twarz pociągła ospowata, nos średni, wąsy i broda czarne male, znaków szczególnych niema.

Zelmana Dawidowicza Frenkiela: lat ma 28, wzrostu dobrego, włosy i brwi czarne, twarz pociągła, nosa dużego, wąsy i broda tylko co wyrastające, bez znaków szczególnych.

Kalwarja dnia 8 (20) Grudnia 1868 roku.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolejalny, de Johne.

N. D. 152. Судь Исправительной Полиции в Петроковѣ.

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти тщательно слѣдить Филипа Бартосяка, лть отъ роду 24 считающаго, Римско-Католическаго вѣроисповѣданія, рабочаго, жителя гор. Лютова Велюнскаго уезда, обвиняемаго въ нарушеніи устава о военной службѣ, бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства, и скрывающагося отъ наказанія, а въ случаѣ поимки оного представить надлежащимъ порядкомъ въ вышеименованный Судь, для наступленія съ нимъ по закону.

Г. Петроковъ, 26 Дек. (7 Января) 1868/9 г.
Председательствующий Судья,
Коллежский Ассесоръ, Хмеленскій.

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jak i wojskowe, aby Filipa Bartosiaka, katolika, lat 24 liczacego, wyrobnika, ostatnio w mie-

ście Lututowie powiecie Wieluńskim zamieszkałego, o naruszenie przepisów dotyczących służby wojskowej obwinionego, z miejsca swego zamieszkania zbiegłego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, basznie śledzili, i wrazie ujęcia transportem pod strażą Sądowi tutejszemu odstawili, dla postarpienia z nim podług prawa.

Petrokow d. 26 Grud. (7 Stycz.) 1868/9 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolejalny, Chmieleński.

N. D. 338. Судь Простой Полиции в Опочинѣ.

Вѣдѣствіе бѣгства бывшаго Гминнаго Писаря, гмины Пржисуха Геронима Площичкаго, обвиняемаго въ изнасилованіи около 25 лть отъ роду, католическаго вѣроисповѣданія, высокаго роста, круглаго лица, темныхъ глазъ, черныхъ волосъ, умѣреннаго рта, вызывается въ начальства имѣющія надзоръ надъ опасностью края, дабы въ случаѣ задержанія Геронима Площичкаго, доставили его в здешний Судь.

Опочна, 28 Нояб. (10 Декаб.) 1868 г.
Ассесоръ Трибунала,
н. д. Подсудка, Коллежский Ассесоръ, Филиппскій.

Hieronim Płazczyski, były Pisarz a Wójta gminy Prżysuchy, będąc obwiniony o dopuszczenie się zgwałcenia zbiegł; lat mógł mieć 25, katolik, wzrostu dobrego, twarz okrągłej, oczu ciemnych, włosów czarnych, nos i usta miał mierne, brode okrągłą, nosił wąsy. Przeto wzywa wszelkie władze, nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby wrazie ujęcia tegoż Płazczyskiego, onego do Sądu tutejszego dostawić kazali.

Opočna d. 28 List. (10 Grud.) 1868 r.
Asesor Trybunału, p. o. Podsek, Ases. Kol. Filipski.

N. D. 114. Судь Исправительной Полиции в Г. Пльце.

Благоволятъ всѣ гражданскія и военныя власти, тщательно слѣдить Станислава Вилькановскаго, жителя деревни Смошного Уезда Сѣрпепкаго Пльцкой Губерніи, нынѣ отлучившагося отъ мѣста жительства по подозрѣванію о передерживаніи потаенно подозрѣваемыхъ людей, и въ случаѣ поимки оного, доставить надлежащимъ порядкомъ въ выше поименованный Судь, для наступленія съ нимъ по закону.

Примѣты Вилькановскаго, отъ роду имѣетъ 24 лть, ростъ средній, округлое лицо, глаза голубые, носъ умѣренный, особые примѣты: діаболъ на лицѣ.

Пльцъ дня 18 (30) Декабря 1868 года.
Председательствующий Судья,
Новодворскій.

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe, aby śledzili Stanisława Wilkanowskiego, mieszkańca wsi Smoszewo powiatu Sierpeckiego, gubernji Płockiej, obecnie z pobytu niewiadomego, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, o daniu przytułku zbrodniarzom obwinionego i wrazie ujęcia, transportem dostawić raczyły Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu.

Bysopis Wilkanowskiego: lat ma 24, twarz okrągłą, nosa i ust miernych, znaki szczególne: dziobaty na twarzy.

Plock d. 18 (30) Grudnia 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. 12. Судь Исправительной Полиции в Ленчицѣ.

Честь имѣетъ просить всѣ гражданскія и военныя начальства, Марианну Левандовскую, служанку изъ города Клодавы Коляскаго Уезда, Калишской Губерніи, нынѣ неизвестною по мѣсту жительства приговоренною въ замигательствѣ тщательно слѣдить, и въ случаѣ поимки, въ здешний Судь доставить.

Примѣты: лть 30, ростъ умеренный, лицо кругое, глаза сѣрые, волосы русые, носъ и подбородокъ умеренный.

Ленчица, дня 17 (29) Декабря 1868 года.
Председательствующий Судья,
Баеръ.

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jak i wojskowe, aby Mariannę Lewandowską, służącą z m. Kłodawy, Kolskiego powiatu, Kaliskiej gubernji, na teraz z pobytu niewiadomą, za podpalenie ukaraną, ściśle śledzili, wrazie zaś ujęcia, do Sądu tutejszego dostawić raczyły.

Bysopis: lat 30, wzrost średni, twarz okrągła, oczy siwe, włosy blond, nos i usta mierne.

Łęczycza d. 17 (29) Grudnia 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.